

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.  
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.  
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca i wiersza.  
Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

## Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

Na podstawie umowy zawartej z redakcją warszawskiego „Tygodnika Ilustrowanego“ zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doбором treści literackiej jak i artystyczną wartością dzieła ilustracyjnego, po cenie znacznie niższej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1891 r. warszawski „Tygodnik Ilustrowany“, po następującej cenie:

We Lwowie.	rocznie	10 zł.
	półrocznie	5 „
	kwartalnie	2 „ 50 ct.
	miesięcznie	2 „ 84 ct.
Na prowincyi.	rocznie	12 zł. 60ct.
	półrocznie	6 „ 30 „
	kwartalnie	3 „ 15 „
	miesięcznie	1 „ 5 „

## CZEŚĆ URZĘDOWA

### Patent Cesarski z dnia 23 stycznia 1891 r.

o rozwiązaniu Izby deputowanych Rady państwa i przedsięwzięciu nowych wyborów.

**My Franciszek Józef Pierwszy,**  
z łaski Bożej Cesarz Austrii;  
Król Węgier i Czech, Król Dalmacyi, Kroatyi, Sławonii, Galicyi, Lodomeryi i Illiryi, Król Jeruzolimy etc.; Arcyksiążę Austrii, Wielki Książę Toskany i Krakowa; Książę Lotaryngii, Salcburga, Styrii, Karyntyi, Krainy i Bukowiny; Wielki Książę Siedmiogrodu; Margrabia Morawy; Książę Górno i Dolnego Szląska, Modeny, Parmy, Piacencyi i Guastalli, Oświęcima i Zadora, Cieszyna, Friulu, Raguzy i Zadaru; uksiążęcy Hrabia Habsburga i Tyrolu, Kyburga, Gorycyi i Gradyski; Książę Trydentu i Brixeny; Margrabia górnych i dolnych Łużyc w Istrii; Hrabia Hohenembsu, Feldkirchu, Bregencyi, Sonnenbergu etc.; Pan Tryestu, Kottaru i Marchii Wendejskiej; Wielki Wojewoda Serbii i t. d.

wiadomo czynimy:

#### Art. I.

Izba deputowanych Rady państwa jest rozwiązana.

#### Art. II.

Powszechne wybory nowe do Izby poselskiej mają być bezzwłocznie zarządzone i przeprowadzone.

Dan w Naszem głównem i stołecznem mieście Wiedniu, dnia 23 stycznia w roku tysięcznym ósmsetnym dziewięćdziesiątym pierwszym Naszego panowania czterdziestym trzecim.

#### Franciszek Józef m. p.

Taafe m. p., Falkenhayn m. p.,  
Pražak m. p., Welsersheimb m. p.,  
Dunajewski m. p., Gautsch m. p.,  
Bacquehem m. p., Schönborn m. p.,  
Zaleski m. p.

## Obwieszczenie.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym patentem z dnia 23 b. m. rozwiązać terażniejszą Izbę Deputowanych Rady Państwa i rozporządzić bezzwłocznie przedsięwzięcie nowych powszechnych wyborów.

W skutek reskryptu JE. Pana Ministra spraw wewnętrznych z dnia wczorajszego rozpisuje stosownie do przepisów §§. 21 i 22 ustawy z dnia 2 kwietnia 1873 Dz. u. p. Nr. 41 powszechne wybory do Rady Państwa w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem i ustanawiam termin wyborów:

- w kuryi gmin wiejskich na dzień 2go;
- w kuryi miast na dzień 4go;
- w Izbach handlowych i przemysłowych na dzień 6go;
- w kuryi większych posiadłości ziemskich na dzień 9 Marca r. b.

Wybory te będą przedsięwzięte w powyżej oznaczonych dniach w miejscach wyboru ustawą przepisanych.

Blizsze postanowienia co do godziny i lokalności, w których wybory mają się odbyć, będą podane do wiadomości uprawnionych do głosowania kartami legitymacyjnymi, które im w właściwym czasie będą doręczone.

Lwów, 25 Stycznia 1891.

C. k. Namiestnik  
Badeni. w. r.

## Obwieszczenie.

Z powodu równoczesnego rozpisania powszechnych wyborów deputowanych do Rady Państwa z Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ogłasza się w myśl §. 25 lit. a) ustawy z dnia 2 kwietnia 1873 Nr. 41 dz. pr. p. w dzienniku urzędowym listy wyborców z wymienionych w dodatku do ordynacyi wyborczej Rady Państwa 20 okręgów wyborczych w kuryi większych posiadłości ziemskich z oznajmieniem, że reklamacye mogą być wniesione do c. k. Prezydium Namiestnictwa we Lwowie w przeciągu 14 dni licząc od dnia tego ogłoszenia.

Reklamacye wniesione po upływie tego terminu nie będą uwzględnione.

Co do wykonywania prawa wyboru wraca się uwagę wyborców na postanowienia §. 12 do 16 powołanej ustawy.

Jeżeli posiadłość gruntowa uprawniająca do wyboru w tej kuryi jest wspólną tabularną własnością dwóch lub więcej współposiadaczy, wykonywa z pomiędzy nich ten prawo wyboru, którego reszta współposiadaczy wyraźnie pisemnem pełnomocnictwem do tego upoważni.

Uprawnieni do wyboru w tej kuryi w kraju zamieszkali otrzymają karty legitymacyjne wprost z urzędu.

Tych zaś do wyboru w powyższej kuryi wyborczej uprawnionych, którzy w kraju nie mieszkają, wzywa się niniejszem, ażeby o karty legitymacyjne zgłaszali się do c. k. starosty urzędującego w miejscu wyboru.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.

Z Najwyższego rozporządzenia noszona będzie po s. p. Jego król. Wysokości Baldwinie, księciu Belgii, żałoba Dworu od poniedziałku d. 26 stycznia b. r. począwszy, przez sześć dni, równocześnie z żałobą po s. p. Jej ces. i król. Wysok. Najdostojniejszej Arcyksiężniczce Maryi Antoninie Immakulacie.

Pan Namiestnik, jako prezydent galicyjskiej c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych, zamianował kancelistę przy tejże Dyrekcyi, Jana Sieleckiego, c. k. oficyałem kancelaryjnym, a opróżnione dwie posady c. k. kancelistów przy tejże Dyrekcyi nadał Edwardowi Witoszyńskiemu, kanceliście przy c. k. Sądzie powiatowym w Komarnie i Stanisławowi Zaleskiemu, ukwalifikowanemu podoficerowi rachunkowemu 77 pułku piechoty.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 26 stycznia.

Błąkająca się przez dni kilka pogłoska, której zresztą urzędownie już zaprzeczono, jakoby cesarz Wilhelm miał się wyrazić, iż zamierza podnieść

## PO ZŁOTE RUNO

### POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

przez  
Teodora Jeske - Chocińskiego.

#### XVIII.

(Dokończenie.)

Radziejewski schwycił się za bok; wiedział, że był ranny.

— Biedna moja Stefia — szepnął. O sobie nawet nie pomyślał.

Jak hrabia przepowiedział, tak się stało.

Radziejewski mierzył tak celnie, że gdyby się był o sekundę pospieszył, byłby Dębnowskiemu przetrzebił czaszkę. Pociągnawszy za cyngiel w chwili, gdy był już rażony, zgórował i przeszył tylko kapelusz przeciwnika.

Hrabia, widząc, że nie chybił, przybiegł do kolegi.

— Przebac — mówił, chwytając rannego za rękę.

— Nie mam ci co przebaczać, bo nie chciałem cię także oszczędzić — odpowiedział Radziejewski. — A teraz, dodał, zniżając

głos — kiedyś sobie wymierzył sprawiedliwość, jak mnie znasz, wiedz, że mnie bez powodu skrzywdziłeś. Nie jam zawinił. Pilnuj odtąd lepiej swojej żony; ktoś drugi bowiem będzie mniej skrupulatny odemnie.

Już lekarze przypadli, zrywając z niego ubranie.

— Czy mnie hrabia bardzo poturbował? — pytał.

— Kula przeszła między żebrami, nie naruszając części szlachetniejszych — odparł jeden z doktorów. — Poleży pan kilka tygodni, i będzie dobrze.

— Chwała Bogu! — zawołał hrabia szczerze.

— Byle się żona nie przeraziła, nie będę miał do ciebie żalu — mówił Radziejewski.

Przyglądał się obojętnie robocie lekarzów, którzy mu ranę opatrywali. Gdy skończyli, udał się sam bez pomocy do karety. Dopiero w powozie uczuł osłabienie, spowodowane upływem krwi.

— Żeby się tylko moja pieszczołka nie wylekła — myślał przez całą drogę.

Pani Stefania, zbudziwszy się o zwykłej porze i nie spostrzegłszy męża na posłaniu, sądziła, że wyprzedził ją dziś i pracuje w gabinecie.

Zadzzwoniwszy, kazała się panie ubrać.

W salce stołowej szumiął już samowar, a Ignacy rozstawiał przybory do śniadania.

— Poprosz pana — poleciła pani. Kamerdyner poszedł, i wrócił za chwilę z miną zdziwioną.

— Jasnie pana nie ma nigdzie — odezwał się.

— Jakto niema? — wyrzekła pani. — Nie wyjeżdżał wczoraj; nie mógł się w klubie zabawić.

— Nie ma, proszę jasnie pani.

Szybko, o ile stan jej na to pozwalał, udała się pani Stefania do pokojów męża. Nie było go...

— Zawołać Wojciecha! On będzie wiedział, jeżeli pan wyjeżdżał.

Ze stajni przyniesiono wiadomość niespodziewaną: i Wojciecha szukano daremnie.

Wezwany stróż opowiedział, że pan wsiadł nad ranem do karety z jakimś trzema panami, którzy czekali na ulicy.

Pani Stefania spojrzała na biurko męża: i pudełka z pistoletami nie było...

Domyśliła się wszystkiego.

Zebrawszy całą wolę, wskazała służbie drzwi, mówiąc:

— Odejdźcie!

Gdy została bez świadków, schwyciła się oburącz za fotel i wlepiwszy oczy w krucyfiks, który zawiesiła sama w pracowni męża, szepnęła:

— Boże, Boże, Boże!...

Usta jej nie wygłosiły ani słowa więcej, ale prosiły jej oczy, każdy rys jej twarzy, prosiła cała jej istota, dusza, serce. modliła się kochająca żona za ukochanego męża.

Wtem rozległ się w bramie łoskot powozu.

Pani Stefania, nie puszczać podparcia, zwróciła głowę w stronę podwoi. Tak była blada, jak srebrny Chrystus, odbijający na drzewie hebanowem.

Cicho otwierały się drzwi, jedne po drugich, ostrożnych stapań odgłos dochodził ze schodów, z kurytarza, z przedpokoju... Uniosła się klamka i na progu stanął Radziejewski, bez tużurka, w futrze zarzuconem na ramiona.

Dość było rzucić na niego wzrokiem, aby wiedzieć, że panował z niesłychanym wysiłkiem nerwów nad bolem, który, mocniejszy od niego, łamał go, nachylał.

Na widok żony, rzucił się naprzód. Chciał zawołać:

— Nie obawiaj się, nic mi nie jest... Ale mu ciało wypowiedziało posłuszeństwo.

Zachwiał się i padł w objęcia lekarza i Dębnowskiego, którzy postępowali za nim.

Z głośnym krzykiem runęła do jego stóp pani Stefania.

— Staś, mój Staś! — zawołała tylko i zamilkła.

I ją zmogło wrażenie.

Nad domem Radziejewskich zawisł anioł smutku, rozpostarłszy skrzydła czarne, jak zwątpienie.

Dwoje młodych, zdrowych jeszcze wczoraj ludzi, spragnionych życia i jego uciech

myśl powszechnego rozbrojenia, sprawiła szczególnie silne wrażenie w kołach rossyjskich, i tam to przedewszystkiem stanowiła ona przedmiot nadzwyczaj ożywionej dyskusji. Wszystkie bez wyjątku dzienniki, omawiając kwestyę rozbrojenia, w tem się godziły, że wśród istniejących obecnie w Europie stosunków, projekt, podsuwany monarsze niemieckiemu, niemożliwym jest do urzeczywistnienia, i że jest on, jak tyle innych ideałów, dla których rozgrzewa się ludzkość, po prostu złudzeniem. Zdaniem pism rossyjskich, projekt powszechnego rozbrojenia w takim tylko razie mógłby mieć pewne przynajmniej widoki powodzenia, gdyby uchylone zostały przyczyny, z powodu których państwa trzymają pod bronią olbrzymie zastępy żołnierzy. Rozumując w ten sposób, dzienniki w caracie oświadczają, iż głównym motywem zbrojenia się Rossyi, jest sprawa bułgarska, a pogotowia wojennego Francyi, kwestya alzacko-lotaryńska. Przy tej sposobności dają one do zrozumienia, iż dopóki istnieć będzie w Bułgarii obecny stan rzeczy, i dopóki nie zostaną uwzględnione „słuszne“ żądania gabinetu petersburskiego, zasadzające się na przywróceniu wpływu rossyjskiego w księstwie bułgarskim, dopóty Rosya stać będzie z bronią u nogi, i nietylko nie ograniczy swych uzbrojeń, lecz owszem będzie je rozwijać i udoskonalać, a przytem szukać serdecznej styczności z Francją, jako mocarstwem mającym poważne obrachunki z tem właśnie państwem, którego trzymanie w szachu w razie wojennych komplikacji oddałoby Rossyi niezmiernie usługi. Jak zapewniają ze strony kompetentnej, powyższe wywody dzienników są wierne echem zapatrywań i przekonań sfer decydujących w Petersburgu, one bowiem także stoją na tem stanowisku, że pierwszej potrzeba znaleźć środki dla zadawalającego załatwienia kwestyj bułgarskiej i alzacko-lotaryńskiej a potem dopiero będzie mogła być mowa o rozbrojeniu. Gdy jednak koła rossyjskie określają otwarcie, co rozumieją pod załatwieniem pierwszej kwestyi, wyrażają się tylko ogólnikowo o kwestyi alzacko-lotaryńskiej, pozostawiając tutaj szerokie pole domysłom.

Z poglądami rossyjskimi na sprawę rozbrojenia schodzą się niemal zupełnie artykuły pism francuskich, a jak tamte tak i te wyrażają mniemanie, że z góry można było przewidzieć bezzasadność doniesienia o rzekomym projekcie cesarza Wilhelma, gdyż w Berlinie wiedzą niezawodnie aż nadto do-

brze, iż w obecnych warunkach i okolicznościach, ani Francya ani Rosya nie okazałyby najmniejszej ochoty przyłączać się do projektu, posiadającego dla nich więcej ujemnych stron niż dodatnich.

Lwów, 26 stycznia.

(Stan spraw indemnizacyjnych z końcem pierwszego półrocza r. 1889.)

Z pozostałych z końcem czerwca 1890 roku spraw indemnizacyjnych w liczbie 34 i z przybyłych w drugiej połowie 1890 roku spraw w liczbie 1.485, a więc w ogólnej liczbie 1.519, załatwiono 1.509, pozostało tedy z końcem grudnia roku 1890 niezalatwionych 10 spraw.

Tytułem kapitałów wynagrodzenia i wykupna nie przyznano uprawnionym w drugiej połowie r. 1890, skutkiem czego stan tych kapitałów jest obecnie taki sam, jakim był z końcem czerwca 1890 r.

Również pozostają niezmiennione z końcem grudnia r. 1890 sumy wykazane w ostatnim sprawozdaniu, a które zostały wypłacone uprawnionym do poboru, tytułem wyrównania renty i kapitału, oraz tytułem zaletności renty, jak nie mniej tytułem kapitału z funduszu indemnizacyjnego.

Do pozostałych z końcem czerwca 1890 r. 5 dochodzeń przybyło w ciągu ubiegłego półrocza, jedno dochodzenie, ogółem przeto było w toku 6 dochodzeń. Z tych załatwiły organa kompetentne 2 dochodzenia; pozostało zatem w zaległości z końca grudnia r. 1890 i przeszło na bieżące półrocze 4 dochodzenia. Z tych przypada po jednym na powiaty: bocheński, chrzanowski, tarnowski i wadowicki.

W końcu należy nadmienić, że w dniu 31 października r. z. odbyło się wedle przepisane planu, 66 losowanie obligacyj funduszu indemnizacyjnego dla wschodniego okręgu administracyjnego, a 65 losowanie takichże obligacyj dla zachodniego okręgu administracyjnego i Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

## Głosy o podróży Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda do Rosyi.

W pierwszym rzędzie zajmują się zapowiedzianą wizytą Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda do Petersburga dzienniki rossyjskie poświęcając temu przedmiotowi osobne artykuły. I tak pisze *Swiet*:

„Wiemy już, że do Petersburga przyjedzie niebawem Arcyksiążę austriacki, Franciszek Ferdynand d'Este i przepędzi nad Nową całą tydzień. Przyjazd ten chociaż będzie tylko aktem prostej grzeczności, ma sam przez się wielkie znaczenie polityczne, żadnych jednak traktowań politycznych podczas pobytu Arcyksięcia w Petersburgu spodziewać się nie można.“

O tym samym fakcie piszą *Nowosti*:

„Przyjazd Arcyksięcia austriackiego do Petersburga nosi przedewszystkiem charakter rewizyty za odwiedzin w Wiedniu carewiczki następcy tronu. W pewnych jednak warunkach może on mieć i większe znaczenie. Jeżeli przyjazne stosunki pomiędzy Dworami austriackim i rossyjskim nigdy się nie przerywały, z powodu naturalnych węzłów, jakie

Walczyło ze śmiercią, która nie na nich czekała. Więcej, aniżeli rana, przykra ale nie groźna, zdeptała Radziejewskiego trwoga o żonę. Gdy ocknął z omdlenia, słyszał obok, w drugim pokoju, głośne jęki. Wzywała jego pomocy matka, rozwiązana przedwczesnie.

Chciał bieda do niej, ale trzymali go dwaj lekarze pospołu z Kolasińskim i Dębnowskim.

— Spokoju, spokoju — mówili okrutni ludzie. — Tam nic nie pomożesz, a sobie zaszkodzisz.

— Staś, mój Staś! — woła chora.

— Puśćcie mnie!

Szamocząc się z doktorami i przyjacielami przyzywał z siebie bandaże. Upływ krwi ubezpiedził go po raz wtóry; gorączka odebrała mu przytomność.

Wlokły się odtąd dni, straszliwe niepewnością. Lekarze robili, co do nich należało, nie widząc na razie ostatecznego wyniku usiłowań. Co sztuka ich dziś załatała, jutro stargała rozpacz męża i żony.

— Jedna tylko młodość może trudy nasze pomyślnym uwieńczyć skutkiem — mówili.

I źródło sił żywotnych nie zawiodło.

Dwa miesiące później, w połowie marca spieszył zamknięty powóz z dworca nieszawskiego drogą do Szymanowa. Na koźle siedział Wojciech z miną gęstą, prowadząc z fantazyą czwórkę karych klaczy.

łącza wszystkie panujące dynastje w Europie, to stosunek pomiędzy Rosyją i Austryją, zwłaszcza w ostatnich latach, był tego rodzaju, że każdy krok, zrobiony na drodze do jego polepszenia, powitany będzie z radością w Rosyi i Austrii. W tym właśnie duchu przemawia obecna prasa austriacka. Nie bawiąc się w odgadywanie przyszłości, pozwolimy sobie wyrazić nadzieję, że przyjazd Arcyksięcia do Rosyi posłuży za podstawę do polepszenia wzajemnych stosunków pomiędzy dwoma sąsiednimi mocarstwami, czego już od dłuższego czasu dawała się uczuwać pilna potrzeba.“

*Nowoje Wremia* podnosi, iż stosunki między Dworami wiedeńskim i petersburskim nie przestały być nigdy dobrymi a nawet przyjacielskimi.

*Petersb. Wied.* kładąc na to nacisk, iż Dostojny Ojciec Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda jest zwolennikiem utrzymywania z Rosyją dobrych stosunków, i że Jego Ces. Wysokość może liczyć na jak najlepsze przyjęcie w Rosyi tak kończą:

„Arcyksiążę będzie mógł przekonać się osobiście o silnej miłości pokoju polityki rossyjskiej i gotowości Rosyi do pokojowego pozycia z Austryją.“

Brukselski *Nord* tak pisze:

Zapowiedziana na dworze petersburskim wizyta Arcyksięcia austriackiego jest jednym z tych wydarzeń, które należy zaliczyć do szczęśliwych i które równocześnie ilustrują zadawalający stan międzynarodowych stosunków. Dotykając pogłoski, jakoby odwiedzin nie należało uważać za rewizytę, wypływającą z wizyty złożonej swego czasu przez carewiczka Dworowi wiedeńskiemu, zaznacza *Nord*, iż gdyby tak było w istocie odwiedzin Jego Ces. Wysokości nabierałyby tem większego politycznego znaczenia. Wedle *Norda* odbędą się na cześć Dostojnego Gościa dwie parady wojskowe.

Oficyalna bułgarska *Swoboda* upatruje w podróży Najd. Arcyksięcia symptomat wzmożonego pokoju europejskiego. Dziennik ten wyraża przekonanie, że gdyby Rosya pragnęła szczerze trwałego pokoju, mogłaby go najłatwiej osiągnąć przez uznanie ks. Ferdynanda za prawowitego władcy Bułgarii.

## Śmierć następcy tronu w Belgii.

Telegramy z soboty przyniosły wiadomość o nagłej śmierci ks. Baldwina, najstarszego syna hrabiego Flandryi. Ks. Baldwin, urodzony 3 czerwca 1869 r. w Brukseli, był kapitanem w belgijskim pułku karabinierów i pruskim rotmistrzem *à la suite* w drugim hannowerskim pułku dragonów Nr. 16. Gdy król Leopold belgijski nie ma męskich potomków, przeto ks. Baldwin był ewentualnie powołany do wstąpienia na tron belgijski. Obecnie po jego śmierci prawa do tronu przeszły na młodszego jego brata ks. Alberta, ur. 8 kwietnia 1875 r. Ks. Albert jest też ostatnim potomkiem belgijskiej rodziny królewskiej, pochodzącej z domu Sachsen-Coburg-Gotha. Jeszcze 10 b. m. donoszono z Brukseli, że ks. Baldwin wyruszył z dłuższą podróżą za granicę, a nawet krążyły wieści, iż zamierza zwiedzić państwo Kongo. Bolesny los zacieżył nad rodziną belgijską. Dnia 28 stycznia 1869 umarł jedyny syn króla Leopolda II, mający wówczas lat 10, następcą tronu Leopold, ks. Brabantu. W piątek zmarł drugi następcą tronu, podczas gdy jego ciotka, była cesarzowa meksykańska, siostra króla popadła oddawna w obłąd i przebywa na zamku w Bouchout. To też śmierć niespodziewana i tak nagła ks. Baldwina wywołała największą boleść w domu królewskim, a prawdziwą rozpacz w pałacu hr. Flandryi. Z Paryża donoszą, iż prezydent Carnot zaraz po otrzymaniu wiadomości o śmierci ks. Baldwina przesała telegram kondolencyjny do króla belgijskiego i kazał się wpisać na liście kondolencyjne, wyłożonej u posła belgijskiego barona Beyensa. Minister spraw zagranicznych Ribot złożył posłowi belgijskiemu wizytę kondolencyjną.

W Izbie deputowanych minister Beer-naert wyraził najgłębsze współczucie z powodu straty, jaka dotknęła króla i rodzinę królewską. Izba przyłączyła się do wyrazu tych uczuć. Następnie przemawiali: prezes Izby de Lantsheere w imieniu Izby, Nothomb w imieniu prawicy a Frère-Orban w imieniu lewicy parlamentu, wyrażając głębokie współczucie. Na znak żałoby, posiedzenie zostało zamknięte.

Zwłoki zmarłego księcia zostały zabal-samowane. — Ze wszystkich stron nadeszły telegramy kondolencyjne.

Ciężki cios dotknął dom Koburski, a cała Belgia, bez różnicy stronnictw, pogrążona w żalobie oplakuje nagłą i tragiczną śmierć ks. Baldwina, który po zgonie jedynego syna króla Leopolda, był następcą tronu. Obecnie cała nadzieja spoczywa na głowie 15-letniego księcia Alberta, brata zmarłego a drugiego syna hr. Flandryi. Młodzieńki książę jest obecnie jedynym męskim potomkiem domu belgijskiego; jego śmierć pozbawiłaby Belgię

następcy tronu i stałaby się powodem ważnych politycznych komplikacji. Konstytucya belgijska przewiduje tę ewentualność i postanawia, że w razie braku prawowitego następcy wolno królowi za przyzwoleniem obu Izb zamianować swego następcę. W interesie Belgii należy się spodziewać, że nie przyjdzie do tej ostateczności i że ks. Albert zasiądzie kiedyś na tronie swego stryja, króla Leopolda, spełniającą tak zaszczytnie obowiązki monarchy w duchu wielkiego swego ojca, pierwszego króla wolnej i niepodległej Belgii. Wygaśnięcie męskiej linii w Belgii stałoby się niezawodnie kwestyą europejską i mogłoby spowodować zakłócenia doniosłej natury.

Śmierć ks. Baldwina przyszła niespodziewanie i nagle; to też tem bardziej wywołała niezmiernie wrażenie a nawet osłupienie; zastał on we środe, lekarze ordynujący nie widzieli niebezpieczeństwa; we czwartek stan się pogorszył, wezwano słynnego lekarza prof. Romelaere, który skonstatował ciężką chorobę nerek; ratunek był niemożliwy, choroba ogarnęła cały organizm i spowodowała zatrucie krwi; śmierć nastąpiła po północy; pogrzeb nastąpi we czwartek. Rodzice zmarłego i oboje królestwo są w największej rozpaczce.

## Sprawa funduszu obrocznego w sejmie pruskim.

W sobotę odbyło się w parlamencie niemieckim pierwsze czytanie przedłożenia rządowego o funduszu obrocznym, w obec zgromadzonego w komplecie ministerstwa. W rozprawie zabrał głos przedewszystkiem kanclerz państwa Caprivi i oświadczył na wstępie, że czyniąc to przedłożenie, mniema rząd, iż zadowolili przeciwników zeszłorocznego projektu. Przedłożenie niniejsze ma być, według słów kanclerza dziełem konferencyi biskupów, w listopadzie w Kolonii odbytej. Rząd ubolewał, z powodu rozbicia się projektu zeszłorocznego i powstałego stąd niezadowolenia katolików, lecz z własnej inicjatywy nic zrobić nie mógł. Biskupi wnieśli do rządu podania w sprawie szkół ludowych, tudzież w sprawie funduszu obrocznego. Na pierwsze rząd zgodzić się nie mógł, natomiast w sprawie funduszu obrocznego uwzględnić podanie biskupów w znacznej mierze. Rząd nie chciał przyjmować na siebie odium rozdawnictwa funduszu obrocznego, i dla tego zgodził się na to, aby rozdawnictwa dokonywały komisje przez biskupów ustanawiane i pod ich kontrolą. Życzeniem lańdności ewangelickiej zamierza rząd odpowiedzieć w roku następnym, kiedy wnieśli przedłożenie o należytościach t. zw. *stola*. Nareszcie, zastrzegając się przeciw zarzutowi, jakoby przedłożenie dzisiejsze było czemś w rodzaju handelu politycznego rządu z jakimś stronnictwem, upraszał o przychylnę przyjęcie wniesionego projektu.

Następnie zabrał głos liberał Cuny, który mówił w sposób najostrzejszy przeciw projektowi.

Minister wyznań i oświaty, Gossler, oświadczył, że rząd nie zmienił swego stanowiska w sprawie funduszu obrocznego. Oświadczenie to miało w Izbie wywołać niezmierną wesołość. I dzisiaj, rzekł minister, nie uznaje rząd żadnych pretensyj do funduszu obrocznego, ani też żadnych uprawnionych do podjęcia tych pieniędzy, dla tego też nie wdawał się w ich rozdział, lecz uważał, iż rzeczą sumienia jest, zadowolnić katolickich poddanych niniejszym przedłożeniem. Wypłacenie funduszu wprost do rąk interesowanych jest niemożliwym, bo spowodowałoby na długie lata walkę kulturalną w całym tego słowa znaczeniu.

Eynern, drugi mowca z obozu narodowo-liberalnego, zaatakował ministra Gosslera z powodu, że tenże jakoby opuścił swoje stanowisko dawniejsze, co ma ewangelików szczególnie zasnuwać. W przedłożeniu widział mowca rodzaj kapitulacji w obec Rzymu, podczas gdy z drugiej strony centrum wcale zadowolonym nie jest. Oddanie funduszu pod wyłączne rozporządzenie biskupów nie wyklucza, zdaniem mowcy bynajmniej, że fundusze te mogą być użyte w celach agitacyjnych wyborczych.

Dr. Reichensperger z centrum przemawiał za przedłożeniem, uważając je tylko za dopełnienie przyrzeczeń byłego ministra Falka.

Windthorst oświadczył, że przyjęcie przedłożenia położy wreszcie kres długoletniej walce i zakończy ją pokojowo. Co do obowiązku wypłacenia funduszu nie ma żadnego sporu; prawo kościoła katolickiego jest niezaprzeczone. Mowca z wdzięcznością powitał przedłożenie jako dobrą pokojową wróżbę. Co się tyczy stanowiska mowcy w kwestyi szkolnej, to nie opuści on takowego nawet w takim razie, gdyby ustawa nie przyszła do skutku.

Dep. Zedlitz, wolno-konserwatywny, obawiał się użycia funduszu na cele propagandy. Dep. Limburg oświadczył się z pewnemi zastrzeżeniami za przedłożeniem, zaś pastor Stöcker mówił przeciw, twierdząc, że jest wprost upokarzającym, jeśli Rząd używa obietnicy uporządkowania należytości duchownych

ewangelickich jako „zaprzęgu do przewiezienia przedłożenia przez Izbę“. I mowca także pragnąłby załatwienia już ostatecznego tej sprawy, nie chce jednak, aby chociaż jeden fenik tylko miał pójść na cele agitacyjne przeciw kościołowi ewangelickiemu.

Wreszcie Rickert przemawiał za odesłaniem projektu do komisji i bronił ministra przed zarzutem zmiany stanowiska. Konserwatywni, rzekł Rickert, robili pod Bismarckiem jeszcze więcej koziołków.

Projekt rządowy odesłano, jak wiadomo, do osobnej komisji z 21 członków. Przeprowadzona w Izbie posłów rozprawa i głosowanie, ciekawe są ze względu na niezwykle ugrupowanie się stronnictw. Za przedłożeniem oświadczyło się stronnictwo centrum, postępowe i Polacy, natomiast właściwa większość, na której Rząd się opiera, t. j. narodowo-liberalni, narodowo-konserwatywni i prawe skrzydło konserwatystów, pod wodzą Stöckera zostające, oświadczyło się przeciw projektowi rządowemu.

## Z Watykanu.

(Przysłał konsystorz. — Nowa encyklika papieska o kwestyi społecznej. — Zdanie Stolicy św. o dążnościach kardynała Lavigerie).

Z kół watykańskich donoszą, iż o ile się zdaje, przysłał konsystorz odbędzie się na pewno w pierwszej połowie lutego. Nie wiadomo tylko, czy na tym samym konsystorz będą kreowani nowi kardynałowie, a kapelusze nadany będzie nominatom, lub czy dla kardynałów nastąpi inny konsystorz w marcu, a przysłał wyłącznie poświęcony będzie prekonizacji nowych biskupów. Słychać także, iż na przyszłym konsystorzu Ojciec św. wygłosi alocucję doniosłości politycznej.

Papież zwleka ukończenie i ogłoszenie swojej nowej encykliki o zagadnieniach społecznych, która, jak zapewniają, ma być wyczerpująca, i stanowić, ze względu na najwyższą powagę piszącego, na głębokość i praktyczność jego poglądów w rzeczach społecznych, najważniejszem pismem XIX wieku w tym przedmiocie.

Zwłoka ta ma pochodzić ztąd, iż Papież, jak powiadają, polecił zasięgnąć opinii wielu uczonych i ludzi „achowych w całej Europie: czy państwo w rozlicznych krajach ma być przypuszczane do udziału w rozwiązaniu społecznego zagadnienia, lub czy Kościół sam się tego winien podejmować, obchodząc się bez państwa? Duchowieństwo francuskie podobno jednomyślnie sprzeciwia się wszelkiemu wtrącaniu się państwa do tego problemu, gdy natomiast duchowieństwo niemieckie, tudzież Irlandczycy i Anglicy, z kardynałem Manningiem na czele, sprzyjają udziałowi państwa.

Kardynał Capocelatro, arcybiskup kapuański, ma głębokiej nauki, miał się oświadczyć za umiarkowanym udziałem państwa. Tego samego zdania mają być niemal wszyscy biskupi Włoch południowych. Jednak opinia przychylna rozwiązaniu kwestyi społecznej przez Kościół i ludy, bez państwa, t. j. bez rządów, przemaga.

*Moniteur de Rome*, streszczając odpowiedź i postawę biskupów francuskich w obec dążności zainaugurowanej przez kardynała Lavigerie'go, wyraża takie zdanie Stolicy Świętej w tej mierze:

„Słowa biskupie streścić się mogą w następujący sposób: czynność i zjednoczenie katolików po nad przemijającymi interesami.

Działają wspólnie pod hierarchicznym kierunkiem biskupów i w jedności ze Stolicą Świętą, — rozwijać nowy katolicki ustrój opodal od wszystkich stronnictw, bez systematycznego oporu ustanowionym władzom, bez nieprzyjacieli dla tych, którzy wolą dynastye: oto ideał. Jest to własne założenie, tak wytrwale podkreślone przez Leona XIII, a tak promiennie zatwierdzone w ostatnim liście jego sekretarza stanu“.

Sekretarzem osobistym Ojca Świętego został monsignore Angeli, który był proboszczem w diecezji peruańskiej.

## KRONIKA

Lwów, 26 stycznia.

— **Najj. Pan** raczył najmiłośniej udzielić w prywatnej swej szkatułce gminie Jędruszkowce, w powiecie sanockim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Najprzew. ks. arcybiskup** Feliński, przybył onegdaj do naszego miasta.

(§) **Statystyka wypadków pożarów w kopalniach.** Przed kilku dniami donieśliśmy, że wyższe sądy krajowe we Lwowie i Krakowie przyrzekły Wydziałowi krajowemu nadsyłać sprawozdania rzeczoznawców o przyczynach pożarów, powstających w kopalniach ropy lub wosku ziemnego, jeżeli te pożary będą przedmiotem sądowo-karnego dochodzenia.

Obecnie odniósł się jeszcze Wydział krajowy w tej sprawie do starostwa górniczego w Krakowie, podnosząc w swem piśmie, iż z odczw wyższych sądów krajowych przyszedł do tego przekonania, że oprócz orzeczenia znawców sądowych, bywa wydawane i służy nieraz do tych orzeczeń za podstawę dochodzenie urzędników górniczych państwowych. Ztego powodu upraszał Wydział krajowy starostwo górnicze o zakomunikowanie mu tych orzeczeń c. k. urzędników górniczych, w wypadkach ważniejszych, będących przedmiotem sądowo-karnych dochodzeń, gdyż — zdaniem Wydziału krajowego — zebrany w ten sposób materiał rzuci zapewne nie mało światła na przyczyny tych niesześciwliwych wypadków, których unikanie w zupełności zapewne nie można, ale których ilość i liczbę ofiar umniejszyć powinno być staraniem zarówno władzy państwowej i krajowej, jak i osób fachowych.

— **Zapis dobroczynny.** Ś. p. hr. Urszula Golejewska, zmarła w tych dniach we Lwowie, zapisała cały swój majątek na klasztor Sióstr Miłosierdzia we Lwowie i Rozdole, z obowiązkiem utrzymywania nieuleczalnych.

— **Bal** wczorajszy w salach kasyna miejskiego, urządzony staraniem komitetu Towarzystwa Pań Salomejek, miał nadzwyczajne powodzenie. W pośród licznych zaproszonych gości przybyła także pani Namiestnikowa Marya hr. Badenowa. Bawiono się doskonale do białego rana. Tańcami, do których przystępowała wyborna kapela wojskowa pod batutą kapelmistrza pana Rolla, kierował p. Adolf Abrahamowicz.

— **Izba adwokatów** we Lwowie odbyła w ubiegłą sobotę po południu doroczne walne zgromadzenie, w obecności 63 członków. Przewodniczył wiceprezydent dr. Emanuel Roński, który zagajając obrady oddał cześć pamięci zmarłego w ciągu roku prezesa, dr. Kabata. Sprawozdanie wydziału z czynności w roku ubiegłym, oraz budżet na rok 1891 przyjęto bez rozpraw, poczem dr. Robert Czaykowski przedstawił wniosek wydziału nowych taryf adwokatów dotyczący. A mianowicie proponuje wydział uchwalić, iż przyjęcie honorarium niższego aniżeli nowa taryfa przepisuje, uważać należy jako poniżenie godności stanu adwokackiego. Szeroka nad tym wnioskiem dyskusja pozostała bez pozytywnego wyniku, bo uchwalono tylko zwołać dla tej sprawy nadzwyczajne walne zgromadzenie. W końcu przystąpiła Izba do wyborów. Przy udziale 62 głosujących prezesem Izby wybrany został dr. Jan Czaykowski (59 głosami), pierwszym wiceprezesem dr. Emanuel Roński (54 głosami), a drugim wiceprezesem dr. Henryk Gottlieb, (który otrzymał 35 głosów).

Do wydziału wybrani zostali pp.: Bieliński Stanisław, Czaykowski Robert, Czeser Józef, Feiles Edward, Górecki Władysław, Jekelles Maurycy, Małachowski Godzimir, Pomianowski Aleksander, Popiel Juliusz.

Prokuratorem Izby został dr. Małachowski Godzimir, pierwszym zastępcą p. Raabe Jakób, drugim Dulęba Władysław.

Egzaminatorami wybrani pp.: Byk Emil, Feiles Edward, Górecki Władysław, Gottlieb Henryk, Jekelles Maurycy, Kuczkiewicz Jan, Małachowski Godzimir, Max Henryk, Ostrożyński Władysław, Pajak Józef, Stromenger Karol, Till Ernest. Do rady dyscyplinarnej weszli: dr. Adam Horvath, jako prezydent, wybrany jednomyślnie, zaś jako członkowie pp.: Byk Emil, Romanowski Erazm, Srokowski Teofil, Szaff Szymon, Rogalski Aleksander. Wreszcie jako zastępcy pp.: Tadeusz Sołowij, Karol Stromenger, Henryk Nathanson i Henryk Szydłowski.

Mężami zaufania wybrano pp.: Marcelego Dziubińskiego, Józefa Czeszera i Teofila Srokowskiego.

— **Posiedzenie naukowe Towarzystwa** przyrodników im. Kopernika odbędzie się we wtorek, dnia 27 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali XV Uniwersytetu. Porządek dzienny: 1. Wybór komisji kontrolującej. 2. Prof. dr. A. Rehmann: O geograficznym podziale Karp. 3. Prof. dr. Jaworowski: Przyczynek do anatomii i historii rozwoju *Bothrome sostoma personatum*. 4. Luźne komunikacje.

— **Egzamina kwalifikacyjne** dla nauczycieli szkół ludowych przed komisją egzaminacyjną w Przemyślu, rozpoczną się dnia 28 lutego. Podania należyce udokumentowane wnosić należy za pośrednictwem przełożonej Rady szkolnej okręgowej na ręce dyrekcji c. k. seminarium nauczycielskiego żeńskiego w Przemyślu, najpóźniej do dnia 20 lutego.

Egzamin kwalifikacyjny dla nauczycieli szkół ludowych pospolitych, rozpocznie się przed c. k. komisją egzaminacyjną w Tarnopolu dnia 23 lutego b. r. Należyce udokumentowane podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy do dyrekcji c. k. komisji egzaminacyjnej najpóźniej po dzień 15 lutego, spóźnione bowiem podania nie będą uwzględnione.

— **Ostrzeżenie.** Otrzymujemy następujące pismo: Pozostawał u mnie w służbie jako lokaj chłopak liczący lat 17, blondyn, małego wzrostu, urodzony w Kosteniowie, powiatu Przemyślan, nazwiskiem Nestor Korczemny. Dnia 11 b. m. zbiegł ten chłopak popełniwszy poprzednio na mą niekorzystnie kradzież w wartości do 600 zł. w. a. pod okolicznościami nader obciążającymi. Ponieważ chłopak ten już poprzednio

wykradł swoją książkę służbową na jego imię opiewającą, więc prawdopodobnie z tą książką ponownie w służbę wstąpi. Ogłoszenie tego faktu może być przestroga dla innych służbowców, i ułatwi oddanie Nestora Korczemnego w ręce sprawiedliwości, — ja zaś obowiązuję się, gdyby mi skradzione rzeczy zwrócone zostały, 50 zł. w. a. temu doręczyć, kto do złapania tego chłopca pomocnym będzie.

Teofil Nieświatowski,

c. i k. kapitan komendy 11 korpusu.

— **Pożar.** Dnia 25 b. m. przed godziną 12 z południa powstał w rzeczywistości pod 1. 4 przy ulicy Szpitalnej ogień kominowy tak silny, iż w pomieszkaniu tamtejszego lokatora M. K. zaliła się podłoga, przytkająca do kolumna. Straż pożarna miejska, przybywszy natychmiast na miejsce, ugasiła ogień w ciągu kwadransa.

W kilka godzin później, bo o godz. 8 1/2 z wieczora, sygnalizowano drugi pożar już groźniejszy, na drugiej dzielnicy. W nowo wybudowanej kamienicy Mojżesza Oberharda, jeszcze nie wykończony, stojącej obok domu 1. 24 przy ulicy Gródeckiej, zajęły się prawdopodobnie w skutek nieostrożności robotników wióry w parterowych lokalnościach, służących na razie za warstwą stolarską. Płomienie ogarnęły rychło powalając jeszcze niewyprawione, poczem ogień w ten sam sposób ogarnął lokale 1-go i 2-go piętra i dopiero po upływie 2 godzin, wyrządźszy szkodę na blisko 10.000 zł., ugaszony został przez straż pożarną miejską i ochotniczą. Mimo kordonu, utworzonego z ulanów i straży policyjnej, publiczność tłumnie gromadziła się na miejsce wypadku, a przy tej sposobności koń jednego z ulanów uderzył w nogę czeladnika ślusarskiego Mikołaja T., którego musiano odstawić do szpitala.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono: w nocy na 19-go b. m. z zamkniętego wagonu na głównym dworze kolejowym 7 pakietów, zawierających 12 tuzinów kołnierzyków, czerwona i 2 niebieskie kołdry atlasowe, 47 metrów krepy, różnobarwną bawełnę, towary norymberskie, zabawki i krawatki, bundę szarą, surducik brązowy, liberyjną kamizelkę czerwona i buty z cholewami; worek z szafranem, wartości 20 zł. — Zgubiono: czarną baranię, pokrytą kocem w żółte i czerwone pasy.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 26 stycznia 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr opada.

W ubiegłych 2 dobach, licząc od godziny 12 w południe dnia 24, do godziny 12 w południe dnia 26 stycznia 1891 roku mieliśmy wiatr co do kierunku południowy, co do siły mierny (3), niebo przeważnie zachmurzone a powietrze nader wilgotne (82 proc. wilgotności względnej). opad śnieg, wysokość opadu 3-6 mm. Średnia temperatura w tym czasie była -5-4°C, najwyższa -0-4°C dziś w południe, najniższa -8-2°C wczoraj nad ranem.

W pierwszej dobie mieliśmy przeważnie pogodę, w drugiej padał śnieg kilka razy. Dziś zamieć.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się na morzu Niemieckim; zwykła 780 do 775 w północnej Rosyji;

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 759 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 w południe dnia 26, do godziny 12 w południe dnia 27 stycznia 1891 r. Wiatr będzie co do kierunku południowo-zachodni, co do siły mierny (3-4), średnia temperatura doby podniesie się do -3-0°C, niebo będzie przeważnie zachmurzone a względna wilgotność powietrza około 80 proc.; opad: śnieg.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Starym Sączu, M. Regina Bonawentura Cwiercyk, ksienia klasztoru PP. Klarysek, licząc 54 lat. Wstąpiwszy do klasztoru św. Kingi 1861 roku, profesowana 1864 r., lat kilkanaście przebyła na różnych posługach i urzędach zakonnych. W roku 1883 obrano ją ksienią; wybór ten ponownie 1886 i 1889 r. Odnaczała się niezrównaną łagodnością i dobrocią serca i troskliwością o dobro klasztoru. Jej to usiłowaniem odnowiono kościół wewnątrz i przemalowano cały, oraz podjęto starania w Rzymie o kanonizację bł. Kunegundy. Pomimo zasp i śniegów zebrało się 18 kapłanów i prawie wszystka ludność Starego Sącza wzięła udział w pogrzebie tej zakonniczki.

Z gubernii kowieńskiej dochodzi wiadomość o śmierci hr. Idalii z Sobanich Broel-Platerowej. Ś. p. hr. I. Platerowa była matką hr. Włodzimierza Platera, byłego właściciela wspaniałej rezydencji po Mniszach, Wiśniowca; hr. Wiktora, osiadłego w Dąbrowicy, gubernii wolskiej; hr. Konstantego, architekta, stale mieszkającego w Wiedniu i wreszcie hr. Feliksa Platera, właściciela Belmontu, w gubernii kowieńskiej, gdzie też zmarła życia dokonała.

W Krakowie zmarł c. i k. generał-major Edward Karger. Urodzony w roku 1840 w Moenitz na Morawie, był synem żyjącego jeszcze urzędnika w skarbie. Najd. Arcyksięcia Albrechta. Nauki odbywał w Kromierzu, a Akademię wojskową kończył w Klosterbruck koło Znojnia. Po ukończeniu Akademii wstąpił do armii w stopniu podporucznika do pułku inżynierii w r. 1862 i dalszą służbę pełnił w

zawodzie inżynierskim i pionierskim. Po odbyciu szkoły wojennej mianowany został kapitanem sztabu generalnego i jako oficer sztabowy brał udział w kampanii 1866 r., służąc przy armii północnej. Następnie przeniesiony został do służby konnicy. Jako major pełnił obowiązki profesora dla oficerów w kursie sztabowym przez 4 lata; w wyprawie bośniackiej r. 1878 uczestniczył jako major, a następnie mianowany został komendantem 8 pułku dragonów w Pardubicach. W maju r. 1890 mianowany generałem i komendantem 20 brygady kawalerii w Krakowie. Szerokie przed tym zdolnym oficerem otwierało się pole, lecz śmierć przedwczesna przerwała pasmo życia. Był on właścicielem wojskowego medalu zasługi, medalu wojennego i oficerskiej odznaki służbowej III klasy. Według zdania wojskowych, ś. p. generał Karger był jednym z najdzielniejszych oficerów armii, znanym z prac literackich w zakresie strategii. Charakteru wzniosłego i czystego, jednal sobie wszędzie przyjaciół, dążył do łączności między armią a społeczeństwem, to też w Krakowie otaczany był ogólną sympatią. Jako wzór żołnierza, syna, męża i ojca zostawia po sobie głęboki żal w kręgach znajomych. Po ś. p. generale Kargerze została wdowa i trzy córki.

— **Rada gminna miasta Złoczowa** nadała na posiedzeniu, dnia 24 b. m. odbytem, jednogłośnie panom: dr. Edwinowi Płazkowi, c. k. staroście powiatowemu w Złoczowie i Wincentemu Gnoińskiemu, marszałkowi Rady powiatowej złoczowskiej, w uznaniu ich znakomych zasług, położonych około dobra miasta Złoczowa, obywatelstwo honorowe.

— **Trzcinnica**, dnia 24 stycznia. Bezsadną jest pogłoska, jakoby dobra Trzcinnica, w powiecie jasielskim, były przeszły na własność pana Stanisława Klobassy-Zręckiego, ponieważ nadal pozostają w ręku dawnych właścicieli.

— **Obława na wilki.** Pojawiły się pogłoski o ukazywaniu się wilków w powiecie krakowskim i o rzucaaniu się ich na ludzi. Starostwo tamtejsze poleciło natychmiast zbadać, ile jest prawdy w tych pogłoskach i zażądało sprawozdań od żandarmerji. Organa żandarmerji z niektórych miejscowości powiatu pogłoski powyższe poniekąd potwierdziły i zaznaczyły pojawienie się wilków. W skutek tego ma być zarządzone w bieżącym tygodniu obława na wilki, w miejscowościach, w których się pojawiły rzeczywiście. W obławie bierze udział żandarmerja i włościanie z poszczególnych gmin.

— **Ks. kardynał Jan Simor.** W prywatnej rezydencji swej, w Ostrzyhomiu zmarł dnia 23 b. m. zrana ks. kardynał Jan Simor, książę-prymas węgierski. Kardynał Simor był nie tylko z urzędu swego, ale i przez wpływ swój doniosły i wysokie uzdolnienie siłą kierującą we wszystkich sprawach duchownych, a zarazem jedną z najwydatniejszych politycznych osobistości w Węgrzech. Niezwykle to znaczenie jego tłumaczy też wielkie wrażenie, jakie zgon jego sprawił w kraju całym. Mimo podanego wieku był on jeszcze w pełnej sile życia, tak, że się śmierci jego wcale nie spodziewano. Ks. Simor urodził się dnia 26 sierpnia 1813 roku w Białogrodzie z zamożnych rodziców mieszczan, uczęszczał do gimnazjum miasta swego rodzinnego, a poświęciwszy się stanowi duchownemu, odbywał studia swe filozoficzne i teologiczne w Preszburgu, w Tyrnawie i w Wiedniu. Dnia 28 października 1838 r. otrzymał święcenia kapłańskie, a w dwa lata później został nauczycielem religii w filozoficznym fakultecie Uniwersytetu peszteńskiego. W roku 1840 powołano go skutkiem niezwykłych zdolności, na kierownika studyów do Pannanum wiedeńskiego. W r. 1841 został doktorem teologii, w r. 1842 proboszczem w Bajnie, w r. 1846 profesorem w seminarium duchownym w Ostrzyhomiu, w r. 1848 sekretarzem kapituły, a w r. 1849 sekretarzem arcybiskupa Seitowskiego. Zdolnościami i energią swoją zwrócił on na siebie uwagę w Wiedniu, skutkiem czego powołano go do Augustinum wiedeńskiego i mianowano radcą sekcijnym w Ministerstwie wyznań. W r. 1857 został biskupem ostrzyhomskim i prymasem Węgier. W trzy lata później uzyskał godność kardynalską. W latach 1869-1870 brał kardynał Simor udział w soborze watykańskim, a w r. 1871 przewodniczył autonomicznemu kongresowi duchownemu w Pesce. Liczne instytucje i kościoły w Węgrzech zawdzięczają mu czynny udział w ich fundacyi i gorliwą opiekę.

Stanowisko swe kościelno-polityczne skreślił on krótko po objęciu prymasostwa w liście swym do ministra wyznań i oświaty Eoetvoesa. Wskazał na dawne prawa Kościoła w Węgrzech i na ścisłą łączność Kościoła i szkoły, a kładł zarazem nacisk na ważność urzędu swego w sprawach politycznych. W dalszem działaniu swem był on przeciwnikiem małżeństw męszanych i innych kwestyj, podnoszonych na korzyść państwa z uszczerbkiem Kościoła, ale był zarazem o tyle patriotą węgierskim, że starannie unikał wszelkich ostrzejszych zatargów z rządem. Dla licznych zasług i niezwykłych jego zdolności poruszono już myśl uroczystego obchodu w roku przyszłym 25-letniego jubileuszu jego prymasostwa, jako faktu, który się od roku 1412 po raz pierwszy miał wydarzyć, kiedy śmierć nie spodziewana pokrzyżowała uagle te zamiary.

— **Zaślubiny panny Wandy Poznańskiej**, córki pp. Anieli i Damiana Poznańskich, a znanej pod nazwiskiem Charlemonet byłej artystki naszej sceny, z p. Karolem Nitmanem odbędą się w dniu 28 b. m. w kościele św. Krzyża w Warszawie.

— **Cenne odkrycie.** W londyńskim Muzeum Brytyjskim, w dziale papirusów, odkryto kompletny niemal rękopis rozprawy Aristotelesa o konstytucji ateńskiej.

— **Międzynarodowy kongres higieny i demografii**, obradować będzie w bieżącym roku od 10 do 15 sierpnia w Londynie. Na czele komitetu stoi książę Westminster, członkami zaś są: prezes królewskiego kolegium lekarskiego dr. Andrzej Clark, prezes królewskiego kolegium chirurgicznego dr. Tomasz Bryant, prezes królewskiego stowarzyszenia rolniczego, lord Ravensworth, prezes królewskiego towarzystwa statystycznego dr. Moual i prezes instytutu inżynierów cywilnych Douglas Galton.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10 I. piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

## Notatki literacko-artystyczne.

**W fejetonie** naszym rozpoczniemy w tych dniach powieść Elizy Orzeszkowej z cyklu p. t.: „Melancholicy“.

(\*) **Opera.** W sobotę dała nam nareszcie usłyszeć p. Stromfeld-Klamyńska swoją królową z „Hugenotów“ — partyę, w której zaśpiewała w Medyolanie, otwierając sobie drogę do wszystkich pierwszorzędných teatrów. Istotnie w szeregu kilku partyj, jakie słyszeliśmy, królowa zajmuje miejsce bezwarunkowo pierwsze; pani Stromfeld podbija nią publiczność i zdobywa sobie uznanie krytyki ze znacznie większą jeszcze łatwością niż Łucyę, Traviatę i Gildę. Partya ta, traktowana w sposób właściwy pani Stromfeld, posiada wiele wdzięku a ze stanowiska czysto technicznego biorąc, leży doskonale w głosie i odpowiada nadzwyczajnie owej naturalnej biegłości w skalach i wszelkich wokalnych arabeskach, jaką artystka w wysokim stopniu posiada. Poznawszy dokładnie piękny talent p. Stromfeld, pozwolimy sobie wejść w kilka szczegółów jego. Głos jako materyał jest niezaprzeczenie ładny, zwłaszcza wysokie tony wyróżniają się nadzwyczaj dodatnio okrągłością dźwięku i donośnością. O wyjątkowej jego giętkości wspomnieliśmy wyżej. Muzykalne zdolności są również wybitne: słuch dobry, poczucie rytmu wyrobione. Nadto artystka szanuje zawsze każdy wykonywany przez siebie utwór, śpiewa z prostotą bez wszelkiego wykrzywienia fraz muzycznych bez nieestetycznych dodatków, zmian lub jakiegokolwiek wyłamania się z granic, nakreślonych przez kompozytora. Jedyny zarzut, jaki spotkać może śpiew pani Stromfeld dotyka strony samego ustawienia głosu. Zdaniem naszym wokalizacja p. Stromfeld nie jest bez skazy. Skala śpiewana na kilka samogłosek, wśród której słyży się kolejno a, e a nawet u nie jest poprawnie śpiewana. Jeżeli zaś artystka pozbedzie się tego, to niezawodnie głos zyska na tem ogromnie wiele, bo straci swoją jedyną wadę, pochodzącą właśnie z błędnej wokalizacji: białość, która zwłaszcza raz w piersiowym rejestrze i medjum. Okoliczność ta, że artystka zmienia tak rozmaicie barwę głosu, naprowadza nas na myśl, że nie ma w jej śpiewie ustalonej błędnej manieri, tylko jest brak należytego sposobu, który w drodze studyów da się niezawodnie nabyć. Życzymy szczerze tego postępu pani Stromfeld, gdy bowiem chwila ta nadejdzie będziemy wówczas mogli bez wszelkich zastrzeżeń podziwiać w niej znakomitą koloraturową śpiewaczkę.

W „Hugenotach“ wystąpiła jako Walentyna p. Jodici. Po pierwszym tym występie nie daje się nie powiedzieć nadto, że sopraniстка ta dramatyczna jest śpiewaczką dość sumienną i jak się zdaje muzykalną. Rodzaj głosu nie należy do najpiękniejszych, chyba że wykreśliłyśmy zeń górne tony i wyższe medjum, w których to rejestrach brzmi niesympatycznie. Resztę wybitniejszych partyj odspiewali pp. Warmuth, Chodakowski i Jeromin, oraz p. Kasprończowa.

**Robotniczy kodeks austriacki.** Austriackie ustawy robotnicze (robotniczy kodeks austriacki) zestawili i objaśnili Michał Koczyński b. prof. Uniw. Jagiel. w Krakowie 1890 r. nakładem autora (15 ark. dr. X. i 223).

Nawet za granicą odezwały się liczne głosy uznające, że ustawy robotnicze u nas należą do najlepszych prac kodyfikacyjnych, jakich w Europie w najnowszych czasach dokonano. I tak zgromadzona w Berlinie niedawno temu w sprawie socjalnej konferencya międzynarodowa nie

wahała się orzec, że opiekuńcze ustawy wydane na rzecz robotników w Austrii prześcignęły mądrością i ludzkością wszystko, co dotąd w tej mierze zdziałano gdziekolwiek!

Żeby jednak nowe te ustawy dobroczynne poskutkować mogły należycie, trzeba przede wszystkim prócz sprężystości egzekutywy urzędowej, aby nasz świat przemysłowy obznajomił się dokładnie z osnową tych nowych prawideł robotniczych.

Smutno wyznać, iż dotąd nasi pracownicy, a nawet inteligentni przedsiębiorcy żadnych zgoła nie łożą starań w tym kierunku. Ciągłe bowiem spotykamy się z obwieszczeniami to kasy chorych, to zakładu krajowego (ubezpieczającego robotników od wypadków), przypominającymi, że termin do uiszczenia opłat albo do wniesienia obliczeń za półroczie już przeminął, lub że wykaz zalegających przemysłowców udzielony być musiał c. k. starostom, z wnioskiem o karanie grzywnami opieszających. Przemysłowcy nasi zwykle tem się lubią zasnaniać, że dzienniki ustaw państwa są dla nich nieprzystępne, lub że wymagać tego po nich nie można, by marnowali czas na zasięganiu w urzędach lub u adwokatów informacji o przepisach ustawodawstwa robotniczego.

Otóż ułatwia im to najzupełniej dziełko prof. Michała Koczyńskiego, które stanowi dla nich prawdziwy skarbiec tej fachowej wiedzy prawniczej, bez której obecnie żaden pracownik obejść się już nie może.

Książka rzeczona podaje w całej osnowie a nie tylko w streszczeniu wszystkie główne ustawy robotnicze nasze, a mianowicie: 1) przepisy kodeksu cywilnego o usługach i kontraktach odnoszących; 2) postanowienia karne o zbrojonych znowach przemysłowców i bezrobociach; 3) ordynację robotniczą pomocników przemysłowych; 4) regulamin górników i bractw górniczych; 5) prawidła dotyczące robotników młodocianych i niewiast, pracy dziennej i nocnej, tudzież wypoczynku niedzielnego; 6) ustawę ubezpieczającą robotników w razie przygody; 7) takąż ustawę ubezpieczającą w razie choroby (kasa chorych). Nakoniec idzie popularny wykład ustaw robotniczych w formie katechizmu (pytań i odpowiedzi) przeznaczony dla polskich robotników, aby im ułatwić rozpatrzenie się w paragrafach ustawy i rozlicznych przepisach dodatkowych.

Już sam ten skorowidz wykazuje, że autor miał słusność, jeśli w drugim tytule nazwał książkę swoją „Kodeksem robotniczym“, skoro ona istotnie podaje wiernie i dokładnie wszystkie kardynalne ustawy robotnicze, co już poświadczyły pochwalnie w recenzjach nasze czasopisma fachowe, a mianowicie „Prawnik“ nr. 30 z roku ubiegłego, tudzież „Przeglądu sądowego i administracyjnego“ zeszyt X. str. 518 i d. Dlatego też podziwiamy zupełnie zdanie, żeby ta książka znalazła wstęp nie tylko do sfer urzędniczych, mających styczność z wykonaniem ustaw robotniczych, lecz nawet do każdego zakładu przemysłowego, do każdego warsztatu i żeby była w ręku wszystkich przemysłowców.

Nie jest to bowiem żądaniem tak przesa-dnym, aby w każdej rękodzielni był pod ręką regulamin robotniczy z 8 marca 1885 r. i uzupełniająca go ustawa z 27 maja 1885 r. Obie zaś ustawy umieszczone są dosłownie pod I. III i V w książce omówionej. Ordynacje te czyli regulamina określają najdokładniej stosunek wzajemny między pracodawcą a robotnikami. Niewiadomość tych regulaminów bywa często powodem szkodliwych zatargów pomiędzy przedsiębiorcą a jego pomocnikami.

Każdy przeto pracownik taki powinien o-beznać się z regulaminem, co przecież nie tak trudną będzie rzeczą, jeśli się w warstacie znajdować będzie egzemplarz obowiązujących ustaw robotniczych.

Ku temu celowi wybornie służyć może książka prof. Koczyńskiego, zwłaszcza gdy i cena pomimo starannego wydania nadzwyczaj jest umiarkowaną (1 złr. 20 ct.).

**Nowości literackie** (podane przez księ-garnię Altenberga we Lwowie):

Baykowski Karol. Z nad grobu: I. Spo-wiedź. II. Wyjątki z listów. Kraków (60 ct.).

Dan J. D. Podręcznik geologii, spolszczył dr. J. Siemiradzki, z 261 drzeworytami w tek-ście. Warszawa. (1 zł. 84 ct.).

Borzemski Antoni. Kronika Miechowity, rozbiór krytyczny. Kraków. (2 zł. 50 ct.).

Guyan M. Wychowanie i dziedziczność, studjum socyologiczne, przełożył J. K. Potocki. Warszawa. (1 zł. 89 ct.).

Harajewicz Wład., dr. Gimnastyczne le-czenie chorób niewieści według metody Thu-re-Brandta. Kraków (40 ct.).

Pamiętnik I. zjazdu chirurgów polskich w dniu 16 i 17 października 1889. Kraków (10 zł.).

Rospendowski L. Ściśnione powietrze w zastosowaniu do mechanicznego wydymania szkła. Warszawa. (84 ct.).

Rocznik ósmy Towarzystw przemysłowych i kalendara przemysłowy na r. 1891. Poznań. (30 ct.).

Honnegger J. J. Das deutsche Lied der Neuzeit, sein Geist und Wesen. Leipzig. (1 zł. 80 ct.).

Lermoloff J. Die Galerien zu München und Dresden, mit 41 Abbildungen. Leipzig. (6 zł.).

**Fryderyk baron Schmidt**, był jednym z największych współczesnych architektów niemieckich. Urodzony r. 1825 w Wirtembergii, w młodym wieku przyjął zajęcie przy budowie katedry kolońskiej, gdzie początkowo pracował jako kamieniarz. Wielkie zdolności i postępy naukowe szybko mu otworzyły karierę. W r. 1857 otrzymał pierwszą nagrodę za projekt ratusza berlińskiego; po krótkiej profesurze w akademii sztuk pięknych w Medyolanie, otrzymał w r. 1860 takąż posadę w Wiedniu i r. 1865 tytuł wyższego rady budownictwa. Odąd zaczyna się szereg znakomych prac architektonicznych Schmidta, które imię jego głośnym i sławnym uczyniły; należy do nich znaczna liczba gmachów w Wiedniu i w innych miastach tak w Austrii, jak zagranicą. Jego dziełem kilka kościołów w Wiedniu, między którymi odznaczają się: kościół Lazarystów i kościół paraafalny na przedmieściu Fünfhaus; prócz tego stawił kościoły: w Gracu, w Tetschen, w Düsseldorfie, w Sławonicach na Szląsku pruskim, w Weimarze, w Vadur i Bruck, w Tyrolu, w Gastein, w Innsbrucku, w Dortmundzie, Wernigerode, Bukareszcie i w kilkunastu innych miejscowościach. Projektował też kościół misyjny dla Malmö i katedrę dla misji w Chinach. Głębokie zrozumienie budownictwa kościelnego średniowiecznego zwróciło też na Schmidta uwagę kół kompetentnych, gdy po r. 1860 okazała się potrzeba przebudowania górnej części wieży św. Szczepana, grożącej zawaleniem. W r. 1862 mianowany budowniczym katedralnym, od tej chwili aż do śmierci swojej prowadził roboty restauracyjne około tego wspaniałego zabytku przeszłości. Lecz najwybitniejszym dziełem Schmidta stała się monumentalna budowa nowego ratusza wiedeńskiego, jemu przyznana w skutec konkursu, w którym wzięło udział 41 największych budowniczych europejskich. Budowa zaczęta r. 1872, trwała lat 13 i pochłonęła 14 milionów zł. Także, jako profesor, zastępował wybitne stanowisko i wykładał zastęp dzielnych architektów. Charakterem zany, dowiepny i przyjacielski, umiał on sobie zyskiwać szerokie koła przyjaciół.

Miał ich także w Krakowie, gdzie bawił naprzód przed laty 30 na czele uczniów wiedeńskiej szkoły sztuk pięknych. Zdjęto wówczas kilka budowli średniowiecznych, wydanych potem w wielkich tablicach rysunkowych, jak Bibliotekę Jagiell. i t. d. W r. 1884 wzięł s p. Schmidt udział w wycieczce Towarzystwa architektów austriackich do Krakowa i tam upamiętnił swój pobyt słynnym toastem na cześć dawnych wielkich budowniczych krakowskich. Interesował on się bardzo żywo zabytkami Krakowa, znał je dobrze i nigdy nie odmawiał swej pomocy, ilekroć udawano się doń po poradę lub wskazówkę w sprawach budowlanych naszego grodu.

Towarzystwo techniczne krakowskie upo-ważniło p. Niedzielskiego, architekta, mieszkającego w Wiedniu, aby złożył na trumnie s. p. Schmidta wieniec z następującym polskim napisem: „Wielkiemu mistrzowi architektury — krakowskie Towarzystwo techniczne“.

**Biblioteka warszawska** z dniem pierwszym stycznia przeszła pod nową redakcyę. Z powodu, o ile wiemy, pierwszych kłopotów organizacyjnych, wyjście w świat styczniowego numeru opóźniło się. Ale oto już go mamy w rękach. Okładka różowa, papier jasny, druk wyraźny, — odświeżono szaty zewnętrzne pisma. Zaglądamy do spisu rzeczy, — nazwiska znane, zasłużone, sympatyczne. Zaczyna szereg Henryk Sienkiewicz fantazyj p. t.: „Luc in tenebris lucet“. Jest to pełny poezyi obrazek z dziełowym artysty-gędzarka. „Transkrypcye z Horacego przez K. M. Górskiego, należą do najpiękniejszych prac w tym rodzaju; w swobodnej, ale dziwnie pięknej i harmonijnej formie podchwytują one wiernie ton Horacyuszowski, który dźwięczy w uchu, niby echo fletni sylenów. „O pozytywizm“ pisze H. Struve, „O polityce socyalnej Wilhelma II“ A. Donimirski, „O Bolesławie Prusie“ podaje studjum Bogusławski, „O impresyonizmie“ W. Gerson. Krytykę naukową i literacką reprezentują Plebański, Kaszewski, Rembowski, Ehbrenberg i inni. Obok urozmaicenia żywotność, które niezawodnie nie ujdą oka czytającej publiczności.

**Zmarli artyści.** W Medyolanie zmarł w 70 roku życia markiz Luigi Kapranica, przez długie lata bardzo płodny i ulubiony powieściopisarz włoski. Pisał także dramata, z których najbardziej znane *La congiura dei Fieschi*. oraz *Francesco Ferrucci*. Ożeniony on był z Polką, p. Obniską. — W Helsingfors w Finlandyi rozstał się z tym światem ulubiony kompozytor pieśni narodowych, Fryderyk Pacius, w wieku 82 lat. — W Paryżu zakończył życie znakomity rzeźbiarz Aisné Millet.

## Z TEATRU

(Rozwód Julietty, komedia w 4 aktach Oktawiusza Feuilleta, przedstawiona po raz pierwszy na scenie lwowskiej d. 23 b. m.).

Dobra, miła, rozsądna, kochająca i ładna... Czy jest sposób, aby kobiety, posiadające w wszystkiej przynioty nie pokochał mężczyzna?... W trudnem wprawdzie położeniu był Roger d'Epino, gdy zaślubił młodszą Juliettę. Od lat wielu trzymała go w więzach występnej a namiętnej miłości Klotylda hr. de Chagres, — małżeństwo jego miało nawet służyć tej miłości, miało ją ukryć przed światem i przed zazdrośnym okiem pana de Chagres, miało ułatwić stosunki, bo Klotylda najczulszą była przyjaciółką Julietty. A ona? ta ofiara, nieświadoma złego, wybrana na bezwiedną współniczkę występku... To dziecko! mówi o niej Roger z pogardą. Ale to dziecko kochać umie, — dla niej Roger jest całym światem, ona kocha męża po... parafańsku, — ufa mu ślepo, nie przypuszcza złej myśli.

I nagle cały ten gmach szczęścia rozpada się w jej oczach w gruzy. List bezimienny odkrywa jej straszłą prawdę: — „Mąż twój jest od lat wielu kochankiem pani de Chagres, — ty jesteś dla nich tylko igraszką; nie posiadałaś nigdy serca tego, który ci miłość kłamał... A wraz z odkryciem tej okropnej tajemnicy, przed przerażeniem okiem młodej, niewinnej istoty, staje świat z całą swą szkaradą, ze wszystkimi podstępami, z samolubstwem swem i obłudą. Staje przyjaciół jej męża, autor bezimiennego listu, p. Sartigny, który z rozpacz młodej kobiety radby skorzystał dla siebie i zostać — pocieszycielem. Obok zdrady męża, ta przewrotność, to obraz w całej pełni straszliwy, w obec którego Julietta mogłaby się rzeczywiście zachwiać, gdyby na jej straży nie stało oprócz własnego, niczem nieskalanego sumienia, — prawe, zacne, pełne poświęcenia uczucie Piotra de Rhodes. O ile świat przedstawia się jej przewrotnym na widok zdrady męża i chytrego a nikczemnego podstępny p. Sartigny, — o tyle piękna strona życia jasnieje w charakterze bez skazy tego wiernego przyjaciela. I to zestawienie cieniów i światła ocala Juliettę. Takie zestawienie pełne prawdy zarazem subtelności psychologicznych, jest też główną zaletą utworów pisarza, którego niedawna śmierć słuszenie uważaną być może za klęskę dla literatury pięknej. Feuillet nie zapominał nigdy o pierwszym zadaniu sztuki, — aby uszlachetniać, nie kłaść, — miał on w swej duszy głębokie poczucie piękna i umiał je z przedziwną subtelnością wcielić w swe utwory. Artysta wykwinny, czuł on, że prawda życiowa, przedstawiona jednostronnie, zmienia się w szkodliwe kłamstwo, że krótko widzi ten, który dostrzega jeden tylko fakt ujemny, a nie widzi obok niego stron równoważących, dodatnich, że koniec, czy początek, czy też środek wieku, musi mieć i ma niewątpliwie pewną równowagę moralną, której nie widzą powierzchowni obserwatorowie życia, ale którą psycholog-artysta dostrzedz i innym wskazać powinien.

Taką równowagą w tym utworze jest charakter Piotra de Rhodes. Kocha tak bardzo, że pragnie nie swego zadowolenia, ale jej szczęścia. Wyrzekł się jej — bo czuł, że go kochać nie może, bo widział jej miłość dla Rogera. I sercu swemu nakazał milczenie. Przywołany w pierwszej chwili rozpacz, usiłuje uspokoić nieszczęśliwą kobietę, powrócić jej utraconą wiarę w uczciwość męża. — „Spal pan ten list — to potwarz! — mówi jej — Roger cię kocha, jestem tego pewny“...

Ale nadchodzi chwila, w której Julietta ma sama się przekonać, iż autor bezimiennego listu nie kłamał. Niewidzialna, jest ona świadkiem rozmowy swego męża z Klotyldą... Łudzić się nie może. Nie widzi wyrazu twarzy męża, nie przeczuwa, że w jego w sercu zgasło już uczucie występne, aby ustąpić miejsca prawej miłości, — czuje się być zdradzoną i sponiewieraną wzgardliwie, bo słyży, jak ten mąż jej ukochany, w odpowiedzi na podejrzenia Klotyldy, uspokaja ją słowami: — „O Juliettę nie możesz być zazdrośna — to dziecko!“

A jednak w tem dziecku jest siła woli ogromna. Dotknięta boleśnie w swej dumie, a jeszcze boleśniej w uczuciu, — nie okaże ona mężowi ani łez, ani rozpacz. Nie będzie mu nawet czynić wymówek, ale powie stanowczo: „Chciałeś mnie uczynić pokrywką swych występnych stosunków, a z czasem chciałeś może, bym przekonawszy się o szkaradzie świata, odpłaciła tobie pięknem z nadobne, — używała swobody tak samo, jak ty swojej używasz... Pomyliłeś się — rozstać się musimy: rozwód stał się koniecznością.“

W obec stanowczych, śmiałych, a spokojnych słów Julietty, pan d'Epino nie może wyjść z podziwu... Jaktó? to dziecko, które go pociągało tylko urokiem swej młodości, tak do niego przemawia? Ani chwili waha-nia — ani jednej łezki!... Roger widzi, że z tego dziecka wyrosła niewiasta — pociąga-

jąca już nie tylko urokiem młodości, lecz siłą woli i charakteru wzbudzająca poszanowanie, — kobieta godna miłości prawdziwej i stałej, opartej nie na uniesieniach chwilowych, lecz na głębokim szacunku. Z tem uczuciem łączą się jeszcze jedno... rozczarowanie, bardzo drażniące miłość własną, nawykłego do łatwych zwycięstw mężczyzny: Julietta żegna się z nim bez łez i jakby bez żalu — ze smutkiem tylko, poważnym i spokojnym... Tego się piękny Roger nie spodziewał i to do reszty odbiera mu swobodę myśli, chociaż spokój żony zmusza go także, do spokojnego i zgodnego załatwienia sprawy.

Piotr de Rhodes — z zawodu adwokat — kieruje rozwodową sprawą, która jest na najlepszej drodze. Ażeby nie kompromitować pani de Chagres, zgodzono się na podstęp. P. d'Epinoys napisze kilka listów miłosnych bez adresu, które w rękach żony staną się powodem do rozwodu. Scena pisania tych listów, pełna subtelnego komizmu, zdradza uczucia obojga małżonków. Widoczną jest rzeczą, że pan d'Epinoys poddaje się tylko komiśności z musu, że z więzów występnej miłości wyrwać się nie mogąc, całem sercem skłania się ku młodej, dobrej i pięknej żonie, w której duszy żal i boleść gnębią w tej chwili wszelkie inne uczucia, nie dopuszczając pojednania.

Stan duszy Rogera jeszcze się wyraźniej objawia w scenie pełnej dramatycznego nastroju, w której Klotylda, przybysz do dawnego kochanka, odczuwa w nim chłód, domyśla się miłości dla Julietty, wybucha zazdrością i omal nie zdradza całej tajemnicy przed własnym mężem, który nadchodzi. Zdradzić chce przez zemstę — niech ją i jego zabije! — Ale przeceniła własne siły, — złość jej tak daleko nie sięga; resztki sumienia powstrzymują niebaczną kobietę, która po wyjściu męża, uspokojonego zręcznym kłamstwem, upada niemal zemdlna w objęcia Rogera. W tej chwili wchodzi Julietta i widząc to, utwierdza się jeszcze w mniemaniu, że serce męża jest dla niej straconem. Czuje się bardzo nieszczęśliwą, a w tej niedoli jedyną jej pociechę jest przyjaźń p. de Rhodes. Julietta wie, że on ją kocha, — w słowach poważnych i pełnych czci dla niej, wyznał on jej tę miłość, nic w zamian nie żądając, prócz ufności. P. de Rhodes jest wszakże jedynym człowiekiem, którego Julietta poślubiłaby teraz mogła, któremu bez obawy powierzyłaby swoje dalsze życie, pewna, że on ją opieka i takim przywiązaniem otoczy, które zranionej jej duszy przyniesie zdołałoby spokój — bo o szczęściu marzenia już być nie może. Ina ten temat jest między nimi rozmowa, zakończona czułem bardzo, chociaż pełnem uszanowania pożegnaniem, na które nadchodzi niespodzianie Roger. — Jest więc pocieszyciel! mówi sobie w duchu i wybucha uniesieniem... Julietta jest jeszcze moją żoną! woła i stawia kwestyę tak, że pojedynk między nim a p. de Rhodes staje się nieuniknionym. Zapobiega temu Julietta, oświadczając jawnie, że po zapadnięciu wyroku rozwodowego, odda swą rękę p. de Rhodes, a teraz już uważa go za narzeczonego.

Stan rzeczy był oczywiście mniej jasnym dla osób bezpośrednio interesowanych, niż dla p. de Rhodes, który z uczuć tak Rogera, jak Julietty, zdawał sobie dokładnie sprawę. Wie on dobrze, że Roger pragnie zerwać dawne pęta i wrócić do żony, którą całem sercem kocha, — przejrzał on również uczucia Julietty, i jej postanowienia względem siebie nie mógł brać na seryo, jako wywołanego chwilowym porywem i rozżaleniem. Udaje wszakże, iż sprawę rozwodową przyspiesza, i przychodzi zwiastować małżonkom szczęśliwą nowinę: — „Jesteście wolni! — Wyrok rozwodowy już zapadł!... A na te słowa siła woli, która dotychczas podtrzymywała Juliette, opuszcza się nagle. „Więc już wszystko skończone!“ mówi z głęboką boleścią... Boleść ta, która dla pana de Rhodes jest potwierdzeniem jego przypuszczeń, trwa jednak krótko; — „Jam przywykł do rozczarowań — mówi pan de Rhodes, — przeczuwałem je i teraz... Rozwód był tylko podstępem z mej strony — był groźbą dla ułatwienia porozumienia się między wami, — kochacie się, więc bądźcie szczęśliwi, — ja odchodzę!“ Małżonkowie uszczęśliwieni padają sobie w objęcia — a widz nie może się oprzeć serdecznemu współczuciu na widok szlachetnego pana de Rhodes, któremu zapewne słabą pociechą musiały być końcowe słowa Julietty: „Ja pana bardzo... bardzo kocham!“ Tego rodzaju wzajemność chyba nie pociesza nigdy...

Przeprowadzony pod względem scenicznym doskonale, pełen subtelnego humoru i głębokiej psychologicznej obserwacji, utwór ten Feuilleta jest zarazem zręcznym argumentem przeciw rozwodowemu prawu. Oto dwoje małżonków, rozdzielonych bardzo ważnymi powodami, dla których rozwód byłby wszakże prawdziwym nieszczęściem. Gdyby nie szlachetny podstęp p. de Rhodes, gdyby nie jego poświęcenie, gdyby nie myśl obserwacyjny, z jakim przeniknął sytuację i stan duszy obojga małżonków, — wyrok rozwodowy rozdzieliłby na zawsze tych ludzi, którzy bez siebie szczęścia by nie znaleźli...

Zasadą nierozdzielności małżeństwa stała się dla nich w tym wypadku, jak i w wielu innych, ocaleniem...

Publiczność przyjęła tę komedię bardzo przychylnie, oklaskami wyrażając swe uznanie dla gry artystów. Efektowną rolę Julietty odegrała pani Kwiecińska, nie bez wdzięku i z należytym pojęciem, chociaż widoczna niedyspozycja — dokuczliwa chrypka — przeszkadzała jej wyraźnie. Artystka z niedyspozycją tą walczyła mężnie, a dobre przygotowanie roli i obmyślenie szczegółów dopomogły wrodzonemu talentowi do zwycięstwa. Należy się jej za to szczerze i bez zastrzeżeń uznanie. — Panna Pankiewiczówna w roli Klotyldy de Chagres była jak zwykle poprawną w grze inteligentnie pojętej; scena z mężem i Rogerem, gdy Klotylda chce przez zemstę zdradzić tajemnicę, była odegraną bardzo dobrze, — odczuta za chłodno. W ogóle w grze panny Pankiewiczówny jest wszystko, co wedle sztuki potrzeba — prócz ciepła, które gnębi stywność, a którego nauczyć się trudno, chociaż czasem, przy wysiłku... udać można. Piotrem de Rhodes był p. Chmieliński, jak zawsze staranny, poprawny i dobre wzory mający przed oczami. Szlachetny charakter p. de Rhodes wyszedł też w całej pełni. Pp. Woleński i Zboński poprawnie odegrali rolę Rogera d'Epinoys i hr. de Chagres. Panu Trapszy w roli p. Sartigny zarzucił muszę, iż jako podstępny zdobywca serca Julietty, ani trochę nie starał się go zdobyć. List bezimienny napisał wyprawdzie za sceną, ale na scenie mówił do Julietty tak, jakby go sytuacja nie zgłębiała, a przynajmniej bardzo mało. — To chyba nie prawdopodobne...

Słowo jeszcze o wystawie sztuki, która była niezmiernie staranną. Afisz zapowiadając nową wystawę, mówił prawdę. Była nowa i efektowna — publiczność powitała nowo urządzony salon pp. d'Epinoys smutkiem zadowolenia i oklaskami; — ze strony krytyki należy się także uznanie widocznym w tym kierunku staraniom Dyrekcyi.

\*\*\*

## Doświadczenia z limfą Kocha we Lwowie.

Na posiedzeniu Towarzystwa lekarskiego, odbytego w dniu 24 b. m., dr. Opolski, prymarysz Szpitala powszechnego, zdawał sprawę z doświadczeń nad limfą Kocha, czynionych na swoim oddziale. Obejmowały one okres czasu od 19 grudnia do 24 stycznia, w którym poddano leczeniu gruźlicy metodą Kocha 19 osób. Zrobiono na nich w tym czasie 110 iniekcji. Najwyższa dawka dochodziła do 5 centygramów jednoprocetowego roztworu Kochiny. Wszystkich dni szczepienia było 9, a mianowicie: 4 w grudniu, a 5 w styczniu. Chorzy, szczepieni limfą, stanowili 4 kategorie, a mianowicie: 1sza obejmowała 6 osób z gruźlicą płuc, stwierdzoną badaniem klinicznym i bakteriologicznym, między temi znajdowali się chorzy ze znacznie posuniętymi zmianami w płucach, czego w 1. czasie doświadczeń samodzielnych niepodobna było zaniechać z powodów naukowych. 2ga grupa obejmowała 7 osób dotkniętych bądźto notoryczną gruźlicą płuc, stwierdzoną biegiem choroby i badaniem klinicznym, ale bez wykazania prątków w płucach, bądź też podejrzanych o sprawę gruźliczą w płucach, na podstawie obciążenia dziedzicznego, chorowania dłuższego i zmian w płucach, napotykanym w początkowych postaciach gruźlicy. 3cia grupa 4 osób przedstawiała inne choroby dróg oddechowych, nie mające nie wspólnego ze sprawą gruźliczą, a włączoną została do pracy doświadczeń w celu różniczkowo-rozpoznawczym, tudzież dla obserwacji, o ile i jak w podobnych przypadkach działa limfa Kochowska. Do 4tej kategorii należały dwie osoby, dotknięte chorobami gruźlicznymi innych narządów, nie chorych płucowo.

Doświadczenia wykazały co do chorych 1szej kategorii, iż u dwóch szczepionych limfą Kochowską posunęła sprawę gruźliczą od pierwszej iniekcji począwszy tak znacznie naprzód, iż wskazanem było u jednej zaniechać dalszych iniekcji po drugim zaszczepieniu, u drugiej osoby po trzecim zaszczepieniu. Pierwsza z tych zmarła w 18 dni potem, wśród objawów galopujących suchot. Sekcja wykonana przez prof. Feigla stwierdziła zmiany w płucach, które odnieść należało do wpływu specyficznego limfy. U trzeciej osoby, szczepienie wykonane 8 razy z dodatnim skutkiem, o ile chodziło o uzyskanie odzyskania, nie poprawiło w niczem stanu zdrowia chorej, dlatego zaprzestano dalszych usiłowań w tym kierunku. 4ta chora, osoba starsza z chronicznymi suchotami z rozpadem miąższu płucowego przed rozpoczęciem kuracji, doznała pogorszenia przedmiotowego, ale poprawiła się podmiotowo i co do ogólnego mienia się. Pozostałe 2 chore tej kategorii wykazują znakomitą poprawę przedmiotowo i podmiotowo, atoli u jednej z nich uleczenia spodziewać się nie można, gdyż z dosyć zna-

cznem zajęciem destrukcyjnym płuc już przybyła do szpitala.

W II kategorii znajduje się jedna, u której po 7 iniekcjach zaprzestano kuracji Kochowskiej, pomimo uzyskanej poprawy zmian chorobowych w płucach i poprawy ogólnego stanu zdrowia, gdyż z powodu znacznego osłabienia mięśnia sercowego nie nadaje się do stosowania wyższych dawek limfy; doznała bowiem za każdym zaszczepieniem mniejszego, lub większego zapadu.

Druga chora, nauczycielka, od 12 lat walcząc z niedokrewnością, na którą na 5 zawodów leczyła się w naszym szpitalu i na świecie w ciągłej pozostawała kuracji, wykażała zmianę w jednym szczycie płuca, która uprawniała do uważania jej za indywidualum tuberkuliczne. Otrzymała 9 iniekcji, po których przedmiotowo i podmiotowo nastąpiło znakomite polepszenie i poczucie się w zdrowiu, jakiego przedtem nigdy nie doznała. Na ciężarze ciała przybyło jej 2 kilogramy.

Z reszty chorych tej kategorii, jeden z naciekiem rozległym w jednym płucu i obrzmieniu genozotów limfatycznych na wszystkich miejscach dostępnych dla badania, po 8 iniekcjach doznał również bardzo znacznej poprawy tak w ogóle, jak i co do wspomnianych zmian chorobowych. Pozostałe 4 osoby dotknięte gruźlicą prosówkową krtani, otrzymały dopiero po 2—4 iniekcji, na które dołącznie reagują: nie można przeto co do dalszego biegu wyrazić o nich przypuszczalnego zdania. To pewna, iż jedna z nich Leokadya Zub. w wysokim stopniu niedokrewna, aż do zupełnego zbiełnienia błon śluzowych, mocno kaszłąca, a mająca nieznaną naciek w szczycie prawego płuca, oddziaływująca na zaszczepienie gorączką w zwyż 40° C., wśród i po której jest ciężko chorą, po skończonej reakcyi wykazuje stan zdrowia o wiele lepszy, niż przed kuracją.

W III-iej kategorii chorych, zaszczepienie limfy czterokrotne, w dawkach progresywnie potęgowanych, nie wywołało żadnej reakcyi, a zatem stwierdziło, iż gruźlica u nich trafnie została wykluczona. Co do 4 Teodory Hoł., pojawiły się zmiany w płucach naciekowe, z reakcją gorączkową, których przedtem nie było, a których pojawienie się usprawiedliwia ta okoliczność, iż w zeszłym roku częste miewała krwiooplucia, i od roku kaszle. Ta pozostaje w dalszem leczeniu.

W ostatniej kategorii znajduje się jedna chora z wilkiem, zakwestyonowanym przez prymaryusza, dr. Krówezyńskiego, co do pochodzenia, natury kiłowej; a druga, Marya Butr, chora od 2 lat, kaleka na nogę, lecząca się bezskutecznie, jest dotknięta gruźliczem zapaleniem lewego stawu biodrowego i głębokimi wrzodami na klatce piersiowej i na szyi. pochodzącymi bądź to z rozpadu gruźlicy limfatycznych, bądź z gruźliczego owrodzenia skóry. U tej płucowo zupełnie zdrowej osoby, pojawiły się ognikowe nacieczenia w płucach, jako wyraz, rzec można, utajonych tamże gruźliczków, gdyż po ciężkim z razu przechorowaniu się, po każdej dalszej iniekcji, chora ta poprawia się, odzyskuje powoli dawny ciężar ciała, a co najważniejsza, iż co do zmian chorobowych w gruźlicach, na skórze i w sustawie, nastąpiło nadzwyczajne polepszenie, pozwalające rokować, iż może zostanie doprowadzona do zupełnego uzdrowienia.

Przy tej sposobności składa dr. Opolski szczerze podziękowanie panu prosektorowi, profesorowi Feiglowi: chemikowi szpitalnemu, dr. Wiczowskiemu: dr. Gostyńskiemu i dr. Wernickiemu, za chętnie udzieloną mu pomoc w badaniu płocin mikroskopowem; tudzież asystentowi oddziałowemu, dr. Legiężyńskiemu, za nadzwyczajne, nadobowiązkowe zajęcie się chorymi szczepionymi i pomoc w sporządzaniu materiału kliniczno-szpitalnego; wreszcie sekundaryszowi oddziału, dr. Landauowi i asystentowi dr. Urichowi, za gorliwe czuwanie nad chorymi w dniu szczepienia.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

### Targ zbożowy. \*)

Dnia 27 stycznia 1891.

**Lwów**, pszenica 7— do 7-95, żyto 5-90 do 6-30, jęczmień 5— do 6-65, owies 6— do 6-40, rzepak — do —, groch 6— do 9-25, wyka — do —, linianka — do —, konieczna czerwona 44— do 53—, biała — do —, szwedzka — do —.

**Tarnopol**, pszenica 6-85 do 7-55, żyto 5-85 do 6-15, jęczmień 5-25 do 7—, owies 5-90 do 6-20, groch 6-15 do 8—, wyka — do —, rzepak — do —, linianka — do —, konieczna czerwona 45— do 52—, biała — do —, szwedzka — do —.

**Jarosław**, pszenica 7— do 8-15, żyto 6— do 6-35, jęczmień 5-75 do 7-25, owies

\*) Przedruk wzbroniony.

6— do 6-50, groch 6— do 9—, wyka — do —, rzepak — do —, linianka — do —, konieczna czerwona 45— do 53—, biała — do —, szwedzka — do —.

**Podwołoczyska**, pszenica 6-50 do 7-25, żyto 5-60 do 5-85, jęczmień 4-85 do 6-50, owies 5-30 do 5-75, groch 6— do 8—, wyka — do —, rzepak — do —, linianka — do —, konieczna czerwona 45— do 51—, biała — do —, szwedzka — do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka. Chmiel — do — zł. za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr. loco Lwów — do — zł.

Uspობienie spokojniejsze. Brak ofert i dowozów. Bank rolniczy krząta się koło zakupna nasion do siewu.

### Statystyka przemysłu naftowego

w Galicyi wyszła osobno jako dodatek do rocznika statystycznego, wydanego przez c. k. Ministerstwo rolnictwa za r. 1889. Statystyka ta zajmuje się przedsiębiorstwami eksploatacyi oleju ziemnego i wosku ziemnego. Przedsiębiorstw eksploatacyi oleju ziemnego było 289, wosku ziemnego 142. W stosunku do roku 1888 liczba pierwszych wzrosła o 26, liczba drugich o 13. Oleju skalnego wydobyto 716.595 centn. metr. (o 67.771 centn. metr. więcej, aniżeli w roku poprzednim), zaś wosku ziemnego 75.602 centn. metr. (o 12.226 centn. mniej, aniżeli w roku 1888). Wartość oleju skalnego wynosiła 2,483.408 zł., o 366.983 zł. więcej w stosunku do roku poprzedniego, wartość wosku 1,796.434 zł. — Ponieważ przy łącznej eksploatacyi 792.197 centn. metr. minerałów skalnych, których wartość wynosiła 4,279.842 zł. zatrudnionych było 9195 robotników, przeto na jednego przypada roczna produkcja 86 15 centnarów metrycznych, wartości pieniężnej 465 zł. 50 ct. W roku 1889 było w kopalniach 25 śmiertelnych i 27 ciężkich wypadków nieszczęśliwych — razem 52. Z końcem roku 1889 istniało 12 kas gwareckich, z ogólnym kapitałem 32.337 zł.

Liczba członków tych kas wzrosła w ciągu roku 1889 z 797 na 1997. Pensye pobierało 15 robotników i 2 wdowy.

**Pociągi pospieszne**, tak zwane blyskawiczne, zostaną prawdopodobnie zaprowadzone pomiędzy Petersburgiem a Berlinem. Układy w tej kwestyi pomiędzy zarządami dróg rossyjskich i niemieckich już rozpoczęto. Istnieje projekt, według którego pociągi mają przechodzić przez Warszawę.

## OSTATNIA POCZTA

Z powodu udzielenia Najdostojn. Arcyksięciu Franciszkowi Ferdynandowi d'Este łańcucha włoskiego orderu Anunicyaty, wyśtosowali Najjaśn. Pan i Najd. Arcyksiężka do króla Humberta zredagowane w tonie serdecznym depesze z podziękowaniem.

W apartamentach Najj. Pana odbył się przedwczoraj obiad dworski, na który otrzymali zaproszenie liczni deputowani dworscy, rządowi i wojskowi. Między innymi był także na obiedzie hr. Roman Potocki.

Najjaśn. Pani zamierza wyjechać w pierwszych dniach marca na sześciotygodniowy pobyt do Korfu.

Wedle dzienników peszteńskich, pierwsze przyjęcie u Dworu podczas pobytu Najj. Pana w Budapeszcie, odbędzie się dnia 19 lutego.

Z kilku stron zaprzeczają doniesieniu, jakoby Najdostojn. Arcyksiężka Marya Teresa ciężko zachorowała w Poli.

Rumuński prezydent ministrów, generał Manu, który w piątek wieczorem przybył do Wiednia, złożył w sobotę w południe wizytę hrabiemu Kalnoky'emu, a następnie został przyjęty przez Najj. Pana na specjalnej audyencyi. O powodach przyjazdu generała Manu do Wiednia, telegrafują z Bukaresztu do *Presse*, „Wszyscy uważają tutaj wizytę prezydenta ministrów w Wiedniu jako wyraźny dowód serdecznych stosunków pomiędzy Rumunią i Austro-Węgrami, i że obie strony żywią szczerze chęci utrwalenia tego porozumienia na wszystkich polach, zarówno pod względem polityki międzynarodowej, jak i pod względem handlowym i przemysłowym, porozumienia, które w równej mierze odpowiada interesom obu państw. Tak, jak przed kilku miesiącami wizyta ministra spraw zewnętrznych, p. Lahovary, w Wiedniu, była oznaką uprzejmych zamiarów gabinetu rumuńskiego w stosunku do Austro-Węgier, tak i obecne odwiedziny prezydenta ministrów, generała Manu, również, a może jeszcze donioslejsze mają znaczenie. Oświadczenia węgierskiego prezydenta ministrów, hrabiego Szapary, niemniej Ministra handlu, margrabiego Bacquehema, przyjęto tutaj z wielkim

zadowoleniem, i panuje przekonanie, iż porozumienie pod każdym względem osiągnięte zostanie“.

Z Pragi donoszą, sejm czeski ma ukończyć swe prace we środę lub we czwartek t. j. zaraz po ukończeniu obrad nad budżetem.

Na pogrzebie prymasa Węgier, ks. kardynała Simora, Najj. Pan ma być reprezentowanym przez Najd. Arcyksięcia Fryderyka. Pogrzeb odbędzie się w d. 28 b. m. w Ostrzyhomiu.

Z powodu dyskusji w Izbie pruskiej o komisji kolonizacyjnej, *Posener Ztg.* zaprzecza twierdzeniu posła Thiedemana, jakoby się w ostatnich czasach przytarły przeciwności w Poznańskiem. Owszem, antagonizm się pogłębia przez działalność komisji kolonizacyjnej, zmieniło się tylko formalne występowanie zewnętrzne. Wzmiankowane pismo żąda, żeby komisja zakupywała także niemieckie latyfunda na parcelację, celem wzmocnienia stanu włościańskiego.

*Berliner Tageblatt* otrzymał z Rzymu depeszę, że między rządem niemieckim a Watykanem stanął już układ, na mocy którego arcybiskupem gnieźnieńsko-poznańskim ma być Polak. Teraz przystąpiono do rozważania wszystkich możliwych kandydatur, których jest kilka, oprócz kandydatury księdza dr. Mieczkowskiego. Wybór osoby przedstawia podobno jakieś trudności.

W Berlinie sprawiła wielkie wrażenie wiadomość *Hamburger Correspondenz*, iż generał Leszczyński podał się do dymisji. Uchodził on za najśladźniejszego kandydata na przyszłego szefa generalnego sztabu.

*Politische Correspondenz* dowiaduje się, iż wniosek w sprawie zniesienia ustawy przeciw zakonowi Jezuitów nie przyjdzie pod obrady w ciągu bieżącej sesji parlamentu niemieckiego.

Pruska Izba panów otrzymała projekta ustawy o połączeniu od 1-go kwietnia b. r. Helgolandu z monarchią pruską.

Wedle depeszy z Petersburga, do *Politische Correspondenz*, aresztowany podstępem w Konstantynopolu Łucki, znajduje się już w stolicy rosyjskiej, i będzie oddanym w tych dniach właściwemu sądowi.

W dobrze poinformowanych kołach sofijskich utrzymują, że gabinety rzymski i londyński przesłały rządowi bułgarskiemu notę w sprawie nihilistów rosyjskich, treści tej samej, co noty rządu berlińskiego i wiedeńskiego.

We francuskiej Izbie deputowanych, wniesiony został projekt ustawy, przedłużającej przywileje banku Francji do r. 1920. — Najwyższa emisja banknotów podwyższoną została z 3<sup>1</sup>/<sub>2</sub> miliardów na 4 miliardy.

Komisja celna Izby deputowanych uchwaliła w razie wywozu przerobionego lnu produkcji z juty, zwracać opłaty pobrane za przywóz materiału surowego.

Według doniesień z Londynu, Parnell cofnął swój wniosek w parlamencie o administracji w Irlandyi, a to w skutek zapewnienia Morleya, że taki sam wniosek przedstawi stronnictwo liberalne. Parnell wyjechał z Londynu do Irlandyi. Mac Carthy i Sexton wyjechali do Paryża, ażeby odbyć konferencję z O'Brienem i Dillonem.

Dzienniki włoskie zapewniają, że w głównych miastach wielu prowincji odbywają się zgromadzenia, które postanowiły protestować i wysyłać zbiorowe petycje przeciw zamierzonemu przez rząd zniesieniu wielu prefektur.

Donoszą równocześnie, że plan prezesa gabinetu, ażeby doprowadzić do zjednoczenia wszystkich banków, natrafia na opór ze strony tych instytucyj.

Już na pierwszym posiedzeniu Izby gmin w Londynie zaczęła się walka w sprawie irlandzkiej. Parnell zapowiedział nagane dla rządu, z powodu niektórych zarządzeń w Irlandyi i zażądał wyznaczenia dnia dla dyskusji. Wiadomo, że Gladstone nosi się z myślą postawienia wniosku nowej reformy wyborczej. Jako zapowiedź tego kroku dep. Stansfeld oznajmił, że przy pierwszej sposobności zwróci uwagę Izby na kwestję stosunków wyborczych. Rozdwojenie stronnictwa irlandzkiego trwa dalej; zapowiedziano nowe konferencje w Boulogne, celem doprowadzenia

zgody. Gladstone i jego obóz tryumfują tymczasem z rezultatu wyboru w Hartlepool. Sędziwy szef liberalów wysłał depeszę, w której mniema, że wybór w Hartlepool jest najważniejszą zdobyczą od roku 1866.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń, 26 stycznia.** Rumuński prezydent ministrów, Manu, został przedwczoraj po południu przyjęty przez Najj. Pana na specjalnej audyencji. Generał Manu złożył dalej wizyty hr. Kalnoky'emu, z którym rozmawiał przeszło godzinę, oraz Ministrowi Szöge-ny'iemu, i otrzymał rewizyty. Następnie złożył wizyty Najd. Arcyksiężętom: Karolowi Ludwikowi, Albrechtowi, Rainerowi i Wilhelmowi, u którego zostawił swój bilet, poczem w towarzystwie posła rumuńskiego odwiedził wszystkich ambasadorów. Wczoraj złożył generał Manu wizyty: ks. Hohenlohe, hr. Paar, szefowi sekcijnemu Pasetti, i burmistrzowi Prix, który mu przysłał zaproszenie na bal miasta Wiednia. We wczorajszym obiedzie dworskim, na który zaproszeni zostali: generał Manu, poseł rumuński Vacarescu, i cały personal poselstwa, wziął udział także hr. Kalnoky.

**Wiedeń, 26 stycznia.** Wybory do Rady państwa rozpisane zostały na Morawach na d. 2 do 6 marca, w Styryi na d. 5 do 12 marca, w Austrii górnej na d. 28 lutego do 7 marca.

**Wiedeń, 26 stycznia.** Pogrzeb budowniczego Schmidta, był wspaniałą manifestacją żałobną. W ulicach, któremi kondukt przechodził, paliły się lampy gazowe, a w pochodzie wzięły udział niezmiernie rzesze publiczności. W pośród obecnych byli: w. ochmistrz dworu Najj. Pani, hr. Nopca, Minister Gautsch, Namiestnik, Marszałek krajowy, prezes policji, profesorowie, cechy budownicze z chorągwiami, stowarzyszenia techniczne i artystyczne. Nad grobem przemawiali: starszy radca budownictwa Hasenauer i radca budownictwa Neumann.

**Ostrzyhom, (Gran) 26 stycznia.** Kapituła metropolitalna wyraziła Najj. Panu najpoddanejsze podziękowanie za wyrazy kondolencji. Najdost. Arcyksiężę Józef August reprezentować będzie rodzinę Najdost. Arcyksięcia Józefa na pogrzebie. Nuncyusz Galimberti przybędzie w dniu 27 b. m. na pogrzeb. Konsystorz wybrał biskupa Majera wikarym kapituły.

**Praga, 26 stycznia. (Tel. pryw.)** Klub czeski zebrał się już wczoraj, celem narad nad sytuacją i nad sprawą przygotowań wyborczych.

**Peszt, 26 stycznia.** Według wykazów prowizorycznych osiągnęły koleje znajdujące się na terytorjum węgierskim, w roku 1890 ogólny dochód w sumie 84,328.662 zł. o 4,630 398 zł. więcej aniżeli w roku poprzednim. Udział węgierskich kolei państwowych w większym dochodzie wynosił 3,096.849 złr. w. a.

**Lublana, 26 stycznia.** Prezydent kraju rozpiął wybory do Rady państwa na dnię od 3 do 7 marca.

**Gelsenkirchen, 26 stycznia.** Urzędownie stwierdzono, że podczas katastrofy w szybie „Hibernia“ zginęło 52 osób.

**Berlin, 26 stycznia.** Najd. Arcyksiężę Eugeniusz przybył tu wczoraj o kwadrans na 1szą w południe. Na dworcu w celu przyjęcia Najd. Arcyksięcia pojawili się: książę Henryk w uniformie kapitana marynarki z wstęgą orderu św. Szczepana, dalej pełniący służbę honorową pułkownik Pape, austro-węgierski ambasador i cały personal ambasady, austro-węgierscy oficerowie, kompania honorowa z generałem

komenderującym na czele, korpus gwardyi i książę Meiningen jako komendant czwartej brygady gwardyi pieszej. Kapela zaintonowała austriacki hymn ludowy. Po przywitaniach odjechał Najdostojniejszy Arcyksiężę Eugeniusz do zamku.

**Berlin, 26 stycznia.** Cesarz był z gośćmi swymi Najd. Arcyksięciem Eugeniuszem i księciem Genui w teatrze na przedstawieniu „Dziewicy Orleańskiej“.

**Hamburg, 26 stycznia.** Zgromadzenie, złożone z 4000 robotników bez zajęcia uchwaliło jednomyślnie wnieść do senatu petycję, iżby uczynił wszystko możliwe w celu zapobieżenia brakowi pracy. Petycja żąda wydania ustawy ochronnej, któraby właścicielom mieszkań zabraniała wypowiadać w najbliższym terminie majowym mieszkania robotnikom nie mającym pracy, oraz zapewniała tym ostatnim bezzwłocznie pożyczki z funduszy państwowych.

**Petersburg, 26 stycznia.** *Journal de St. Pétersbourg* wskazując na bolesną stratę, jaką poniósł belgijski dom królewski pisze, iż wypadek ten obudzi wszędzie najsympatyczniejsze współczucie, a Belgowie jeszcze ściślej zjednoczą się około swego króla.

**Bukareszt, 26 stycznia.** Były prezydent ministrów Teodor Rosetti i pułkownik Lahovary wyjechali w zastępstwie króla na pogrzeb do Brukseli.

**Belgrad, 26 stycznia.** Pomiędzy ministrem spraw wewnętrznych a klubem radykalnym przyszło w sprawie ustawy prasowej do zupełnego porozumienia. Uznano w zasadzie, że przestępstwa prasowe w obec osoby króla Milana popełnione należy uważać jako przestępstwa w obec członka rodziny królewskiej.

**Sofia, 26 stycznia.** Z powodu zgonu ks. Baldwina wywieszono czarne flagi na pałacu królewskim oraz na agencji dyplomatycznej włoskiej, zastępującej interesa belgijskie. Zarządzono czterotygodniową żałobę: Adjutant major Stojanow wyjechał jako reprezentant księcia na pogrzeb do Brukseli.

**Rzym, 26 stycznia.** Obiegają pogłoski, że na wybrzeżu pomiędzy Genuą a Spezzją okazały się wybuchy wulkaniczne.

**Messyna, 26 stycznia.** Wielka lawina śnieżna zasypała 11 chat włościańskich we wsi Floresta. Siedmiu ludzi zabitych, wielu rannych.

**Wersal, 26 stycznia.** Sąd przysięgłych skazał rosyjanina Władymirowa, obwinionego o zamordowanie pani Dida (która była z nim zaręczoną, a później, wskutek protestu rodziny swej, zaręczyny zerwała) na 20 lat ciężkich robót przymusowych na galerach, a po odbyciu tej kary, na wydalenie z granic Francji przez lat 10, oraz na zapłacenie odszkodowania.

**Bruksela, 26 stycznia.** Na prowincyi wylały wody i zrzuciły znaczne spustoszenia; niektóre przedmieścia Brukseli także zalane a woda wciąż przybiera.

**Bruksela, 26 stycznia. (Tel. pr.)** Skutkiem śmierci księcia Baldwina zastanawiają się koła parlamentarne nad ewentualną zmianą obowiązującej w Belgii ustawy o następstwie tronu.

**Bern, 26 stycznia.** Kanton St. Gallen wybrał do rady narodowej demokratycznego kandydata Steigera 5694 głosami, przeciw liberalnemu Suterowi, który otrzymał 5524 głosów.

**Zurych, 26 stycznia.** Konferencja szwajcarskich stowarzyszeń robotniczych postanowiła uważać dzień 1 maja jako święto robotnicze, i wpływać na ustanowienie 10 godzin pracy dziennej.

**Londyn, 26 stycznia.** Depesza z Chili donosi, że prezydent Balmaceda odbędzie konferencję z deputowanymi, i jest zdecydowany zgodzić się na niektóre ich żądania.

Krażą pogłoski, że angielski prezydent ministrów będzie próbował pośredniczyć pomiędzy prezydentem a kongresem.

**Greenock, 26 stycznia.** Liczni strejkujący robotnicy kolejowi, zrobiwszy spostrzeżenie, że ich miejsca przez innych obsadzone zostały, zgromadzili się wczoraj w centralnym biurze strejku, i zaatakowali policję, która przybyła zaraz na miejsce. Dopiero po otrzymaniu znacznych posiłków udało się policji rozpedzić tłumy. Wielu policyantów zostało poranionych kamieniami.

**Wiedeń, 26 stycznia.** Stan banku austro-węgierskiego z dniem 23 b. m.: banknoty w obiegu 410,635.000 złr. (o 9,569.000 złr. mniej, aniżeli w tygodniu poprzednim); zapas kruszcowy 244,861.000 złr. (o 44.000 złr. więcej); portfel 139,513 000 złr. (o 5,311.000 złr. mniej); lombard 30,024.000 złr. (o 3,333.000 złr. mniej); zapas w banknotach 47,042.000 złr. (o 8,396.000 złr. więcej).

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń, 24 stycznia 1891 r., godz. 1 minut 40.** Alp. Towarz. górnicze 90-90, Węgierskie akcje kredytowe 341-50, Akcje anglo-austriackie 167-10, Akcje banku Union 242-50, Akcje kolei Karola Ludwika 212 —, Akcje kolei północnej 278 —, Akcje kolei południowej 129-35, Losy tureckie 36-50, Akcje kolei państwowej 244-75, Akcje kolei Alföld. — —, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 232 —, Akcje kolei węg. północno-wschodniej 197 —, Wiedeńskie losy komunalne 147 —, Akcje tytoniowe 147-75, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 104-25, Losy regulacji Cisy — —, Akcje kolei Rudolfa — —, Akcje kolei Albrechta — —, Akcje kolei Elbetal 220 —, Akcje banku dla krajów koronnych 216-60 4-prc. węgierska renta złota 104-10, Akcje banku związkowego 116-25, Akcje banku obrotowego — —, Rubel papierowy 1-32-15, Węgierskie losy — —, Marka niemiecka — —, Kolej Karola Ludwika — —, węgierska renta papierowa 100-70. Usposobienie ustalone.

**Wiedeń, 24 stycznia 1891 r., godz. 5 minut 35.** Akcje kredytowe 307-85, Anglo-austriackie — —, Akcje banku dla krajów koronnych 216-90, Akcje kolei Karola Ludwika — —, Południowa — —, Renta papierowa 91-30, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe 101 —, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne — prc. — —, Galicyjski bank rustykalny — —, Losy z roku 1883 — —, Napoleondor — —, Rubel papierowy — —, za 100 marek 56-20. Usposobienie —.

**Wiedeń, 26 stycznia 1891, godzina 10 minut 35.** Akcje kredytowe 307-65, Anglo-austriackie 168-30, Unionbank 243-75, Kolej Karola Ludwika — —, Południowa 129-65, Renta papierowa — —, 5-prc. galic. hipoteczne obligacje Banku dla krajów koronnych 216-70, listy zastawne — —, galic. obligacje indemnizacyjne — —, do — —, 4 1/2 prc. listy zastawne banku krajowego 98-75, 4 1/2-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 98-25, Napoleondor — —, Rubel papierowy — —, 4-prc. węgierska renta złota 104-15, za 100 marek 56-20. Usposobienie silne.

**Telegramy zbożowe z dnia 24 stycznia 1891 r.** Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów — — do — — zł., żyto — — do — — zł., jęczmień — — do — — zł., kukurudza — — do — — zł., owies — — do — — zł., okowita per 10.000 litr procent 18-37 do 18-60 zł. Szczecin: Pszenica — — do — — zł., rzepak — — do — — zł., spirytus — — do — — zł., kukurudza — — do — — zł., Kolonia — — do — — zł., rzepak — — do — — zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 8-07 do 8-09 zł. Berlin: Pszenica (na paźdz.-listop.) 180 — do — — zł., żyto — — do — — zł., spirytus 49-10 zł., rzepakowy olej — — do — — zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący fr. 59-50 olej rzepakowy — — do — — fr., spirytus — — do — — fr.



L. 864 (451 3-3)

C. k. powiatowa Dyrekcja skarbu w Przemyślu rozpisuje niniejszem licytację celem obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu w Magierowie połączonej ze sprzedażą znaczków stemplowych, blankietów wekslowych od 5 zł. na dół jakoteż przewozowych listów kolejowych, za pomocą pisemnych ofert na dzień 16 lutego 1891.

Materyał tytoniowy pobierać będzie ta hurtownia sprzedaży tytoniu w składowni w Rawie ruskiej o 18 kilometrów oddalonej, zaś znaczki stemplowe, blankiety wekslowe i przewozowe listy kolejowe w c. k. Urzędzie podatkowym w Rawie ruskiej.

Też hurtownej sprzedaży tytoniu przydzieleni są do poboru materyału tytoniowego 32 drobnych sprzedawców w 23 miejscowościach.

Obrót wynosił w czasie od 1 stycznia 1890 po koniec grudnia 1890 w tytoniu: 6872 zł. 86 ct., w znaczkach stemplowych 211 zł. 45 ct.; razem 7084 zł. 31 ct.

Oferty pisemne zaopatrzone we wadyum 50 zł., świadectwo osiągniętej pełnoletności, moralności i stanu majątkowego pod napisem „oferta dla hurtownej sprzedaży tytoniu w Magierowie” mają być wniesione do dnia 16 lutego 1891 do godziny 12 w południe do rąk naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Przemyślu.

W ofercie wskazać należy lokal w którym interes komisowy ma być wykonywany. C. k. powiatowa Dyrekcja skarbu Przemyśl, 15 stycznia 1891.

L. 11361 (435 3-3)

W c. k. Sądzie obwodowym w Samborze odbędzie się w dniach 13 lutego i 13 marca 1891, każdym razem o 10 rano publiczna sprzedaż realności w Błozwie dolnej położonej wyk. hip. 485 tutejszego sądu objętej, a to w pierwszym terminie za cenę szacunkową 455 zł. 45 ct. wa. a na drugim i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 45 zł. wa. Warunki licytacyjne można przejrzeć w tusądowej registraturze. Sambor, 26 listopada 1890.

L. 4911 (442 3-3)

W dniach 20 lutego i 20 marca 1891 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Jana Steca w kwocie 30 zł. publiczna licytacja 1/4 części realności l. 690 połowy posiadłości lwh. 663 w Szczyrku położonych Jakóba Krupy własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota 400 zł. Wadyum 40 zł. Resztę warunków przejrzeć można w tut. sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tutejszy doktor Cieszyński.

C. k. Sąd powiatowy Biała, dnia 20 września 1890.

L. 490 (478 2-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że dnia 10 lutego 1891 o godz. 10 przed południem w biurze tegoż Sądu nr. 10 II. piętro odbędzie się dobrowolna licytacja w celu wydzierżawienia do fundacji Stanisława hr. Skarbka należących folwarków Roźniatów i Duba wraz z przynależnymi budynkami i gruntami, gorzelnią i młynem na dalszy 9 letni okres dzierżawy a mianowicie na czas od 24 czerwca 1891 do 23 czerwca 1900 pod warunkami, że cena wywołania za oba folwarki wynosi 5500 zł. rocznego czynszu, za sam folwark Roźniatów 4000 zł., za sam folwark Duba wreszcie 1500 zł. że dalej każdy chce dzierżawienia mający 10 pr. ceny wywołania w gotówce lub papierach wartościowych popularne bezpieczeństwo przedstawiających jako zakład czyli wadyum do rąk komisji licytacyjnej złożyć winien i że licytacja ta wyłącznie na pisemne oferty przeprowadzoną będzie.

Na powyższym terminie oferty pisemne tylko do godziny 12 w południe przyjmowane będą, po tej godzinie zaś wniesionych ofert się nie przyjmie.

Bliższe warunki dzierżawy i licytacji przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu lub w kancelarii centr. administracji fundacji Stanisława hr. Skarbka we Lwowie w gmachu teatralnym.

Lwów, dnia 17 stycznia 1891.

L. 12599 (464 2-3)

Ogłaszam niniejszem że na dniu 30 stycznia 1891 o godz. 10 przed południem sprzedam przez publiczną licytację największą ofiarującemu za gotową zaraz zapłatę, wierzytelności do masy rozbirowej Wolfa Fleischmanna należące, a jeszcze nieściągnięte, bez poręczenia jednak za ich należność i ściągalsność.

C. k. Sąd obwodowy. Sambor, 4 stycznia 1891.

Komisarz konkursowy. Słotwiński.

L. 5177 (469 2-3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Przeworsku w dniach 2 marca 1891 i 3 kwietnia 1891 zawsze 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności pod nk. 7 w Manasterzu położonej lwh. 260 gminy kat. Manasterz objętej Marcina Nizioła własnej celem wydobycia pretensyj mał. Jana i Anny Motoniów w kwocie 600 zł.

Cena wywołania 3561 zł. 50 ct. Wadyum 356 zł. Resztę warunków rprzejść można w Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy Przeworsk, 29 września 1890.

L. 7523 (265 2-3)

W dniach 11 marca i 8 kwietnia 1891 o godz. 10 rano przymusowo sprzedana będzie w tut. Sądzie realność pod nk. 124 w Mszanie górnej położona, whl. 265 objęta dłużnika Sebastjana Smerczaka własna, na zaspokojenie pretensyj Towarzystwa zalicz. w Limanowy 155 zł. zpn.

Cena szacunkowa wynosi 686 zł. 50 ct. Wadyum 68 zł. 65 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipot. i warunki licytacyjne można przeglądać w Registraturze.

Kuratorem niowiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza Jana Wysockiego.

Mszana dolna, 9 listopada 1890.

L. 18627 (254 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu, podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy wekslowej 50 zł. wa. zpn. na rzecz dr. Stanisława Glogiera, odbędzie się dnia 11 marca 1891 i 8 kwietnia 1891 o godz. 10 przed południem w biurze nr. 7 egzekucyjna sprzedaż połowy realności dłużnika Józefa Eliasza dw. imion Epsteina własnej, objętej wyk. hip. l. 3326 ks. gr. dla miasta Tarnopola pod lhp. 1005 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na powyższym terminie sprzedana nie będzie, wynosi 2038 zł. 13 1/4 ct. w. a. Wadyum 204 zł. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze tut. Sądu.

Dla wierzycieli którzyby po dniu 4 grudnia 1890 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacji lub późniejsza z jakiegobądź powodu doręczona być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adw. dr. Delinowskiego, a p. adw. dr. Gromnickiego zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 13 grudnia 1890.

L. 10652 (24 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwarii zawiadamia, iż celem zaspokojenia 10 rat po 9 zł. wa. etc. z pn. odbędzie się na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwid. w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 48 i 123 gm. kat. Wysoka objętej dłużników Maryanny Guzik i masy spadkowej śp. Jakóba Gnojka własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 11 marca i 22 kwietnia 1891 każdym razem o godz. 10 rano.

Realność lwh. 48 oszacowana na 431 zł. 36 ct. zaś realność lwh. 123 na 101 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz pan Wiktor Jaworski w Kalwarii.

Wadyum wynosi co do pierwszej 43 zł. 13 ct. wa. zaś co do drugiej realności 10 zł. 10 ct. wa.

Kalwaria, dnia 9 grudnia 1890.

L. 9787 (486 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie przeciw Samuelowi Majerowi dw. im. Hudiesowi o 1000 zł. wa. z pn. zawiadamia, iż dnia 16 lutego i 18 marca 1891 każdym razem o godzinie 10 rano w b. nr. III. odbędzie się na rzecz gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie przymusowa publiczna licytacja realności wyk. hip. l. 10 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Brody objętej na imię Samuela Majera dw. im. Hudies wpisanej.

Cenę wywołania stanowi wartość w kwocie 2760 zł. wa. przyjęta przez Zakład kredytowy ziemski w Krakowie przy udzieleniu pożyczki na takową.

Na pierwszym terminie licytacyjnym sprzedaż nastąpić może tylko za cenę wywołania lub powyżej takowej, na drugim terminie zaś także niżej ceny wywołania, jednak nie niżej 1/3 części z ceny wywołania.

Wadyum wynosi 10pr. ceny wywołania.

Wyciąg hipoteczny, protokół opisania przynależności i reszta warunków licytacji mogą być przejrzane w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych którzyby na sprzedaż się mającej realności po dniu 5 czerwca 1890 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego jakie prawa hipoteki nabyli lub którymby z innego jakiegokolwiek powodu uchwały sądowe doręczone być nie mogły ustanawia się kuratorem Karola Babla w Brodach.

Brody, dnia 26 września 1890.

L. 14045 (491 1-3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, niniejszem rozpisana na dzień 16 lutego i 16 marca 1891 zawsze o 10 godzinie rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majątności objętej wyk. hip. l. 1057 gminy katastr. Sokal dłużniczki Teodozyi Konecznej własnej celem zaspokojenia pretensyj c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecz. we Lwowie w ilości 127 zł. 80 ct. i 127 zł. 80 ct. wa.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedaż się mającej majątności w ilości 7000 zł. wa.

Wadyum zaś kwota 700 zł.

W pierwszym terminie nabyć można majątności tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany dr. Władysław Semetkowski.

Sokal, 1 października 1890.

L. 10599 (479 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Banku krajowego królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim księstwem Krakowskim w kwotach 126 zł. 65 ct., 54 zł. 28 ct., 126 zł. 59 ct., 54 zł. 25 ct., 3265 zł. 67 ct. i 1399 zł. 58 ct. wa. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod nk. 131, 132 w Gorlicach położonych a mianowicie wyk. hipot. l. 406 i wyk. hip. l. 433 objętych Wolfa Hoffmana i Ciejwy Hoffman własnych na dzień 24 lutego i 7 kwietnia 1891, każdym razem o godzinie 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 11.000 zł. wa. Wadyum 1100 zł. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adw. dr. Radomyskiego.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Gorlice, 12 grudnia 1890.

## Konkursa.

L. 76 (476 2-3)

Przy c. k. Dyrekcji Policji we Lwowie jest do obsadzenia systemi owana posada c. k. strażnika cywilno poliejnego z płacą 2 kategorii rocznych 360 zł. aw. i z dodatkiem aktywalnym w kwocie 90 zł. aw.

Ubiegający się o tę posadę, dla której w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 d. up. nr. 60 zastrzeżone jest pierwszeństwo wysłużonym podficcom przed innymi kompetentami, mają wnieść swe podanie, jeżeli nie są w stosunku służbowym, bezpośrednio do Prezydium tutejszej c. k. Dyrekcji Policji, w przeciwnym zaś razie za pośrednictwem przełożonej władzy najpóźniej do końca lutego 1891 r.

Kandydaci mają załączyć do podania świadectwo moralności, fizycznego uzdolnienia (wydane przez lekarza rządowego) wreszcie dowody znajomości języka polskiego, ruskiego i niemieckiego w słowie i w piśmie.

Wysłużeni wojskowi winni prócz tego dołączyć certyfikat stwierdzający ich uprawnienie.

We Lwowie, dnia 21 stycznia 1891.

L. 776 (494 1-3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na opróżnioną posadę nauczyciela szkoły wzonej z językiem wykładowym polskim przy c. k. męskim seminarjum nauczycielskim we Lwowie.

Z posadą tą połączona jest płaca w rocznej kwocie 800 zł. z dodatkiem aktywalnym dla X. klasy rangi i prawem do pobierania dodatków pięcioletnich w rocznej kwocie 100 zł.

Ubiegający się o tę posadę mają wykazać się kwalifikacją nauczycielską dla szkół wydziałowych, tudzież dokładną znajomością obu języków krajowych i praktyką nauczycielską w szkołach ludowych.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe należy wnieść za pośrednictwem władz przełożonych najpóźniej do końca lutego br.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 15 stycznia 1891.

L. 776 (495 1-3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na opróżnioną posadę nauczyciela szkoły wzonej z językiem wykładowym polskim przy c. k. seminarjum nauczycielskim we Lwowie.

W c. k. seminarjum nauczycielskim we Lwowie.

Z posadą tą połączona jest płaca w rocznej kwocie 800 zł. z dodatkiem aktywalnym dla X. klasy rangi i prawem do pobierania dodatków pięcioletnich w rocznej kwocie 100 zł.

Ubiegający się o tę posadę mają wykazać się kwalifikacją nauczycielską dla szkół wydziałowych tudzież dokładną znajomością obu języków krajowych i praktyką nauczycielską w szkołach ludowych.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe należy wnieść za pośrednictwem władz przełożonych najpóźniej do końca lutego br.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 15 stycznia 1891.

## Upadłości.

L. 538 (485 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Mojżesza Wiszniera i Ryfki Wisznier a mianowicie na majątek ruchomy, „gdziekolwiek by się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położony jest w tych krajach, w których ordynacja konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. sędziego powiatowego w Zbarażu Wilczyńskiego a tymczasowym zarządcą masy p. Josia Fränkla w Zbarażu.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 28 stycznia 1891 o godz. 10 z rana przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów któreby ich pretensje wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 13 marca 1891 bądź to bezpośrednio w Sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacji konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie nadzień 6 kwietnia 1891 o godz. 9 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzycielni, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom którzy pretensje swoje zgłoszą a na owym terminie będą obecni, przysłuza prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Zbarażu lub w pobliżu nie zamieszkuja, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Zbarażu zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek Komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie lwowskiej”.

Termin do likwidacji oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 14 stycznia 1890.

## Księgi gruntowe.

L. 285 (485)

Komisya hipoteczna przy Prezydium c. k. sądu obwodowego Samborskiego ogłasza, że arkusze posiadania wraz z aktami dotyczącymi założenia nowej księgi grunt. dla gmin katastr. Libochora i Grabowiec Skolski powiatu sądowego Skolskiego złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Skolem do powszechnego przejrzania.

Zarządy przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie w c. k. sądzie pow. w Skolem do włączenia dnia 4 lutego 1891.

Sambor, 21 stycznia 1891.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 2429 (291 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Waska Romaniszyn syna Maryi, że w sprawie egzekucyjnej Herscha Garfunkla przeciw niemu pto 60 zł. zł. zpn. ustanowiono dlań kuratora ad actum w osobie Ludwika Riedla z Baligródu, któremu też wszelkie uchwały niniejszej sprawy dotyczące doręczane będą.

C. k. Sąd powiatowy.

Baligród, 3 kwietnia 1890.



# OBWIESZCZENIE.

Z powodu równoczesnego rozpisania powszechnych wyborów Deputowanych do Rady państwa z Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ogłasza się w myśl §. 25 lit. a) ustawy z dnia 2 kwietnia 1873 r. nr. 41 Dz. pr. p. w Dzienniku Urzędowym listy wyborców wymienionych w dodatku do ordynacyi wyborczej Rady Państwa 20 okręgów wyborczych w kurji większych posiadłości ziemskich z oznajmieniem, że reklamacye mogą być wniesione do c. k. Prezydium Namiestnictwa we Lwowie w przeciągu 14 dni licząc od dnia tego ogłoszenia.

Reklamacye wniesione po upływie tego terminu nie będą uwzględnione.

Co do wykonywania prawa wyboru zwraca się uwagę wyborców na postanowienia §§. 12—16 powołanej ustawy. Jeżeli posiadłość gruntowa uprawniająca do wyboru w tej kurji jest wspólną tabularną własnością dwóch lub więcej współposiadaczy, wykonywa z pomiędzy nich ten prawo wyboru, którego reszta współposiadaczy wyraźnie pisemnym pełnomocnictwem do tego upoważni.

Uprawnieni do wyboru w tej kurji w kraju zamieszkali otrzymają karty legitymacyjne wprost z urzędu.

Tych zaś do wyboru w powyższej kurji wyborczej uprawnionych, którzy w kraju nie mieszkają, wzywa się niniejszem, ażeby o karty legitymacyjne zgłaszali się do c. k. Starosty urzędującego w miejscu wyboru.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 25 stycznia 1891.

## Lista wyborców

### Deputowanych do Rady Państwa z kurji większych posiadłości ziemskich:

#### I. Okręg wyborczy obejmujący powiaty polityczne Kraków - Chrzanów.

Imię i nazwisko uprawnionego do wyboru	Nazwa posiadłości większej upra- wniającej do wyboru
Attesländer Anna	Pleszów.
Anlauf Konstanty Bartłomiej Robert 3 im.	Garlica murowana.
Badeni Stanisław	Branice.
Baranowski Józef i Maryanna	Trzebinia.
Biesiadecki Maciej	Łobzów i Gramatyka.
Brzeński Wiktor	Brzezie szlacheckie, Brzezie narodowe.
OO. Cystersów konwent w Mogile	Mogila, Czyżyny, Zestawice.
Czartoryski ks. Marcei	Wola justowska.
Darowska Zofia	Mydlniki.
OO. Dominikanów konwent w Krakowie	Prądnik czerwony.
Dziekan katedralny Krakowski	Kobylany z przyległ. Brzezinka.
PP. Franciszkanek konwent w Krakowie	Regulice, Dziekanowice z Sudofem.
Florjanczyk Juliusz	Młoszowa, Dulowa, Więtkowice.
Gettewert 10 voto Kamińska Filipina Anto- nina 2 im.	Pogorzycze.
Grudziński Stefan dr. i Marya Róża 2 im. ze Szrederów	Trzebieńka z przyl. Górka, Miechów i Włocławek pod lasem.
Grzymek Adolf	Batowice.
Gwarectwo Jaworzniackie	Jaworzno z przyl. Długoszyn i Podłęże, By- szyna wieś, Dąbrowa, Szczakowa, Jeleń, Luszwice i Góra Luszwowska, Ciężkowice.
Hoszowscy Emilia, Olimpia, Ludwik i Józef	Chełm.
Jałbrzykowski Zygmunt	Ujazd.
Jantowie Zygmunt i Anastazy	Prusy.
Jaroszewski Władysław	Prądnik biały.
OO. Kamedułów konwent w Bielanych	Bielany, Mników.
Kanonicy laterańscy regularni w Krakowie	Kamień, Przegonia duchowna.
Kapituła katedralna rz. kat. w Krakowie	Rudawa, Bossutow, Grembałów, Raciboro- wice, Witkowice.
OO. Karmelitów konwent w Czernej	Czerna, Paczałtowice, Siedlec, Zbik.
Konopka Julian	Modlnica wielka.
Konopka Roman	Tomaszowice, Podskalany.
Krakowskie biskupstwo	Sulechów, Zastów.
Krakowski Arahipresbiter kościoła NP. Maryi	Bronowice.
Łempicka z Michałowskich Marya	Krzysztoforzyce.
Lipezyńska Marya	Karniów.
Loewenfeld Bruno i Henryk	Chrzanów, Libiąż mały, Kąty.
Loewenfeld Henryk Balin	Balin.
Matejko Jan	Krzyszowice.
Mehlowie Feliks i Anna	Jankowice folwark.
Mieroszewski Sobiesław Krzysztof 2 im. hrab.	Bolechowice część Karniowice.
Migula Ewald	Sanka.
Mileski Alfred	Piekary.
Mycielski Władysław i Stanisław hr.	Łuczanowice, Głębocka, Dojazdów i Koćmy- rzów.
Morawski Kazimierz	Wadów.
PP. Norbertanek konwent w Krakowie	Jeziorzany, Bibice, Lubocza, Modlniczka, Ol- szanica, Wołowice z przyl., Grotowa, Za- bierzów, Zwierzyniec wieś Czatkowice.
Morstynowa Marya hr.	Piła.
Ostrzeszewiczowie Kasper i Stefania	Mistrzowice,
Ozegalska Jadwiga	Bolechowice.
Paszkowski Eranciszek Dr.	Tonie.
Pleban w Mogile	Wrożeńce.
Popielowa z Wiercińskich Paulina	Zielonki część.
Popiel Zofia	Ruszcza z przyl., Kępa rusiecka i Pzylasek rusiecki, Zagroda w Olszanach ad Branice.
Potocki z hr. Branickich Katarzyna hrab. (jako właścicielka dóbr Pisary z przyl. i dożywotniczka raszty obok wymienionych dóbr)	Pisary z przyl., Dubie i Jary, Brodło, Czer- na, Filipowice, Frywald, Grojce, Krzeszo- wice, Lgota, Mirów, Nielepiec, Nowa gó- ra, Nowojowa góra, Oleksiniec, Ostrzężni- ca, Psary, Rudno, Siersza, Tenczynek, Wo- dna, Wola filipowska, Zales, Baczyn, Brzo- skwinia, Budzyn, Cholerzyn, Chrośno, Morawica, Rusocice, Czyżówka, Myslocho- wice, Grodzisko.

Imię i nazwisko uprawnionego do wyboru.	Nazwa posiadłości większej upra- wniającej do wyboru
Probostwo św. Floryana w Krakowie	Bienczyce.
Rettingerowie Józef i Marya z Czarniańskich	Płaza z Oblaskami i Nieporaż.
Rozmanithowie Marya Józefa 2 im. i Antoni	Rakowice.
Roztworowski Joachim	Rybna.
Schönowie Adolf i Czesława	Mydlniki część „Schönów“ zwana.
Skarbkowa z Witwickich Stanisława Anna 2 im. hrab.	Przegorzały.
Skirliński Jan	Kaszów, Smierdząca, Liszki, Nowa wieś szlachecka.
Slizowscy Feliksa, Władysław, Kamila, Ma- rya i Sobiesław	Zielonki część i Marszowice.
Starzeński Karol Maryan 2 im. hr.	Boleń.
Sucków Paweł	Pasternik.
Szybalski Mieczysław i Wysocka z Szybal- skich Stefania	Folwark Wygiezłów czyli Lipowiec i Fol- wark Mętków.
PP. Wizytek konwent w Krakowie	Giebułtów z przyl., Trojadyn.
Wodzicka hr. Marya z Potockich	Kościelniki z przyl., Wolica, Stanisławice.
Wodzicki Antoni hr.	Kościeliec, Piła.
Zapalski Czesław	Węgrzynowice.
Zalescy Stanisław i Wanda	Węgrzec.

#### II. Okręg wyborczy obejmujący powiaty polityczne Wadowice, Biała, Żywiec, Myślenice.

Jego Cesarska Wysokość Najdostojniejszy Arcyksiążę Albrecht	Bestwina, Bestwinka, Biała (przedmieście), Brzeszcze, Czaniec, Dankowice, Jawiszo- wice, Kaniów, Komorowice, Lipnik, Mię- dzybrodzie lipnickie, Porąbka, Przeciesz- yna, Skidzin, Staronka, Wilczkowice, Ka- mecznicza, Pewel mała, Rycerka, Sól z Nielędwia i Szarzem, Ujsoły, Wieprz ad Żywiec cum at Bystra, Brzuśnik, Cięcina, Cisiec, Czernichów, Juszczyzna, Lipowa, Leśna stara i nowa, Międzybrodzie ad Ży- wiec, Milówka, Ostrze, Pietrzykowice, Ra- dziechów, Sienna, Słotwina, Żywiec sta- ry, Trześnia, Zabłocie, Zadziole, Zarzecze, Zabnica, Żywiec miasto cum Atin, Hu- cisko, Isep, Jeleśnia, Korbichów, Kosza- rowa, Pewel wielka, Krzyżowa, Przybo- rów, Przyłęków, Sporysz, Sopotnia wielka i mała, Swinna, Trzebieńka, Maków z przyl., Biała, Grzechinia, Skawina czyli Skawica, Zawoja, Kojszówka, Wieprzec, Juszczyn, Osielec i Szydżina z adwokacją Saydzina i Kojszówki.
Baum Walerya hr.	Brzezinka, Kopytówka.
Baum hr. Ferdynand	Radocza.
Braci Miłosierdzia zgromadzenie w Zebrzy- dowicach	Zebrzydowice.
Branicki Władysław Michał dw. im, hr.	Slemień z przyl. Gilowice, Koców, Kurów, Las, Pewel, Pewelka, Sucha z przyl. Krze- szów, Lachowice, Kuków, Stryszawa i Tar- nawa.
Bulowski Jerzy	Pisarzowice górne.
Czetsch - Lindenwald z Kluckich Wilhelmi- na i Klucki Stanisław dożywotnik	Kozy i Kozy górne i dolne.
Czetsch-Lindenwald Hermann, dr.	Kobiernice,
Dąbski Henryk	Jaśkowice.
Dąbska Marya	Kosowa i Chrzastowice część.
Dobnerowa Marya dożywotniczka	Barwald górny z przyl. Chlewna, Delacho- wice i Kamieniec.
Dunin z Bobrowskich Albina	Głębowice dolne, Chocznia.
Dunin Stanisław	Gierałtowiczki.
Engelstein Róża i Engelstein Samuel	Trzemeszka, Łęki i Poręba.
Gartner Henryk	Brankówka ad Łękawice.

Imię i nazwisko uprawnionego do wyboru,	Nazwa posiadłości większej upra- wniającej do wyboru.	Imię i nazwisko uprawnionego do wyboru.	Nazwa posiadłości większej upra- wniającej do wyboru.
Gorezyński Bronisław	Brzeźnica, Marcyporeba, czyli Markowa Po- ręba część, Wysoka część, Pasieki i Mar- cyporeba.	Chwalibóg Wanda	Przybysławice z przyl. Marcinkowice, Mie- chowicki małe z przyl. Sikorzyce, Ratna- ma, i browar Wojnicki.
Gorezyński Józef	Nowe dwory i Marcyporeba część.	Chrzanowska z Wilkoszewskich Marya	Popędzyna.
Górkiewicz Czesław	Łgota część.	Chrzanowscy Wojciech i Marya z Wilko- szewskich	Niedary wielkie i małe.
Górkiewicz Jan	Witanowice dolne.	Chwalibogowski Aleksander	Gaj z przyl. Katarbówka i Bryczyna górna.
Gostkowski Aleksander	Jomice, Frydrychowice.	Damask Zuzanna, Bziakowie Józef i Katarzyna,	Lubomierz, Lubomierz część „Osada w Lu- bomierzu“ zwana.
Gross Jakób	Kańczuga z przyległ. Nowawie i Twierdza ad Wieprz.	Dudowie, Franciszek i Katarzyna, Błaszczy- kowie Jakób i Tekla, Żeglinowie Stanisław i Anna, Truttowie Michał i Anna, Ciszko- wie Jan i Maryanna, Grzeńkowie Maciej i Katarzyna, Łabuda Jan.	Zaborów z przyl. Kwików.
Gurniak Oskar	Nidek górny, średni i dolny.	Dąbska z Niedzielskich Helena	Nieznanowice i Jarosówka.
Günther Antoni	Facimiech, Krzęcin.	Dębicki Juliusz, hr.	Strzelce małe.
Haempel Karol	Malec.	Denkerowa z Boguszewskich Jadwiga i Denker Kazimierz	Chorowice.
Haempel Oskar	Górka osiecka.	Derasowie Józef i Katarzyna	Zakrzów i Dębina.
Haller Władysław	Polanka Haller, Gołuchowice.	Dobrzyńska z Jordanów Marya	Jarosówka część „Rola górna i Leszczyńska“ zwana.
Jakubowicz Mieczysław, Honorata z Jaku- bowiczów Balkowa, Stanisław i Włady- sław Jakubowicze i Franciszka z Jakubo- wiczów Matyasowa	Sosnowice, Lencze [część].	Dobrzyńska Julia	Wojakowa. Bajbrot.
Janusz Antoni	Stara wieś.	Dunikowski Adam	Raciborsko z przyl. Witkowice.
Jänsz Karol	Frydrychowice część, Polerkowszczyzna recte Wielki dwór zwana.	Dydziński Marian	Górka.
Jankowski Karol	Stara wieś dolna.	Étterleinowie Władysław i Olga z br. Gost- kowskich.	Pierzechów i Pierzechowice.
Jakubowscy Robert, Karol ojciec, Karol syn	Międzybrodzie kubiernickie.	Euzowie Konrad i Marya Pilchowie Wojciech, Marya i Jakób	Niezdów.
Kepińska Anastazy	Moszczenica z przyległ.	Etterlein Zygmunt	Zagorzany ad Zręczyce.
Klobasowa Klementyna dożywotniczka	Łodygowice, Bystra, Szczyrk, Hucisko, Wil- kowice, Rybarzowice, Buczkowice, i Miku- szowice.	Feil Rudolf	Zręczyce, Podolany.
Kozioł Paweł	Frydrychowice część, Kluczczyzna, czyli Schwarzowizna zwana.	Feill Aleksander	Komorniki, Falkowice z Zarąbkiem i Zagajem, Gurybowa, Gdów, Kędzieżyńska.
Krobicka z Fiszerów Łucya	Jarosowice, Zaskawie, i Wojtostwo, Mikołaj Gorzeń dolny.	Fink Adam	Gdów VI. i VII. scheda.
Krzemień Jerzy	Pisarzowice dolne.	Fihauzerówna Stanisława, Grossowa z Fihau- zerów Róża, Gross Franciszek, Bielowska Eugenia i Libenheimerowie Jakób, Majer. Formeta i Itla, Reich Beile, Heller Fran- ciszka vel Fany i Blume Tafettowa z Hel- lerów Wiktorya czyli Gitla i Löffelholzowa z Hellerów Anna	Filipowice z przyl. Dogale.
Lariss br. Edmund	Bujaków, Belowice, Hecznarowice, Nowa- wieś.	Głębocki Doliwa Euzebiusz	Sufczyn.
Lubomirska Cecylia księżna	Bieńkówka, Bogdanówka, Borzęta, Bysina, Dolna wieś, Jasienica, Krzczonów, Krze- czów, Lubień, Peim, Polanka, Rudzik, Stróża, Tenczyn, Trzebinia, Więciorka, Za- wadka.	Goldberg Juda	Jurków, Tworkowa Wytrzyńska.
Michałowscy Antoni i Leokadya	Okrajnik z przyl. Oczków, Łukawica.	Goldberg Ozyasz	Sowa.
Morawski Wiktor	Brzozowica z Popowicami i Osieczany.	Gorezyńska Marya	Lusławice małe.
Neumayer Karol Józef 2 im.	Roków z folwarkiem Swoboda, Wilanowice część.	Gostkowska Walerya, br.	Chorągiewca.
Neumayer Franciszek	Klecza dolna i średnia.	Gralewska Franciszka, dożywotniczka	Okocim, Pomianowa, Nowa wieś.
Pawełka Józef	Podolany, Lencze.	Götz Jan	Poremba mała i Uszwica.
Penkała Rozalia	Rudze, Trzebieńczyce	Gütz Okocimski Jan, młodszy	Wola mieczkowska.
Plessnerowa Henie	Łazy.	Gross de Rosenberg Konrad	Szczygłów.
Pleszowska Ludwina dożywotniczka	Przybradz górna część i średnia część (za- mek).	Gümpłowicz Eliaz	Dołęga.
Primavesi Teodor	Rajcza.	Göntner Jadwiga, Justyna, Wanda i Günte- rowa Zofia dożywot.	Krzyszkwice Rząska.
Probstwo rz. kat. w Oświęcimie	Włosienica.	Herliczka Karol	Le. niowa i Gnojnik.
Rainer Jego ces. król. Wysokość Arcyksiążę	Jastrzębna górna i dolna, Izdebnik, Lanc- korona, Skawinki, Baczyn, Harbutowice, Lesnica, Palera, Stronie, Zakarów etc.	Homolacz Stanisław	Borek Fałęcki.
Romer Adam hr.	Inwald, Zgórnik.	Hornowa Nepomucena	Kawęciny i Siepraw.
Romerowa Eugenia	Ochodza, Stanisław.	Horoch Kajetan, br.	Kierlikówka.
Rudziński Oskar	Osiek i Papieżnia waszowiecka, Konieczny włosciański, Repowski średni i dolny.	Jakubowski Saturnin, dr.	Bienkówice.
Sławiński Przemysław	Klecza górna, Ostalówka i Zagórze.	Jasińscy Sylwester i Aniela	Dębno, Białoliny, Jastew, Perła, Sterkowica, Wola dębinańska.
Schänker Liebe, Sobolewska Konstancya	Babne, Broszkowice, Oświęcim.	Jastrzębski Edmund	Więkokowice, Rudka, Grabno.
Schimke Edward	Swinna Poręba.	Jordan Adam Franciszek 2 im.	Zegarłowice z przyl. Kwasowice, Bigosówka i Krzesławice.
Schmidt Wincenty Jan 2 im.	Krzywaczka, Ręczówka.	Kałuski Stefan	Zakliczyn z przyl. Łukowa, Lustowice, Fa- seiszowa z przyl. Brzozowe czyli Zagrody, Piaski, Paleńnica, Kanczyńska, Słomca, Bie- śnik, Biskupice, Domsławice, Złota, Fali- szowice, Charzowice i Melsztyn, Gwoździec, Zawada lanczorowska i Niedźwiedza.
Schmelz Zygmunt	Tłuczań górna.	Komorowska z hr. Krasickich Teofila, hr.	Mohilany Kurzełów.
Szczyborowski Walenty i Maryanna	Frydrychowice część, Lelowszczyzna i Heb- drowszczyzna zwane.	Konopka Stefania	Brzeźnica Gorzków, Łazy, Łęzkowice, Kołko, Podłęże Staniatki, Chrość, Podborzei Sło- miróg i Suchoraba, Węgrze wielkie i małe, Ochmanów, Zakrzów, i Zakrzowice.
Smietañska Helena	Głębowice górne część.	Konwent P. P. Benedyktynek w Staniatkach	Kępanów.
Tetschel Franciszek	Jaszczurowa, Jamnik i Mucharz.	Kraemar Franciszek i Józefa	Piaski Drużków.
Thenowie Antoni i Zuzanna	Czaniec mały czyli folwark Łężna.	Krasucki Antoni	Szczurowa, Rzochowa, Ryłowa.
Targosz Tomasz	Przybrodz część folwark Świnka zwana.	Kępiński Jan	Olszyny, Roztoka, Sukmanie.
Wężyk Jan	Paszkówka, Pobiedz, Benczyn i Benczynek.	Kochanowska Ludwika	Biskupice, Trąbki i Darszyce.
Wrotnowski Antoni	Bielany i Łęki.	Konopka Andrzej, br.	Wrząsowice.
Wysocki Józef	Polanka wielka.	Konopka Henryk, br.	Zakliczyn.
Znamięcka Teofila	Zembrzyce, Skawce.	Kopf Józefa	Raciechowice część Sosnow.
Zubrzycki Julian	Skomielna biała, Słonne, Zaryte, Rabka.	Kopfowa z Bilińskich Marya	Przyborów, Łęki i Rudy Rysie.
Zwillingowa z Nowotnych Marya	Rajsko.	Łasiński Józef	Dębni, Rybaki Rychowice.
Zwilling Wincenty	Harmęże.	Lasocki Czesław, hr.	Pierzechowice część „Osada I. w Pierze- wach“ zwana.
Zwillingowa z Trebeckich Stefania	Zelczyny.	Lamensdorfowie Chaskiel i Mariem	Wola przemyskowska.

### III. Okręg wyborczy obejmujący powiaty polityczne Bochnia, Wieliczka, Brzesko.

Adamska Florentyna	Czasław Krzyworecki część Kumorniki część Zarębki zwane.	Lebowski Kazimierz	Lipnica dolna i górna, Lipnica murowana, Krolówka.
Arnałowicze Feliks i Wiktorya	Bytomsko, Łąka górna.	Leduchowska Marya Teresa 2 im. i Ernestyna hr.	Winiary i realność „Młyn w Winiarach“.
Banach Jan	Mierzyn.	Lipowska z Drohojowskich Wiktorya br.	Tymowa część, Bodkowszczyzna i Baczówka zwane Tymowa scheda I. i II.
Baranowski Łucyan	Przewóz i Rybitwy.	Lgocki Kazimierz i Kamila	Walice.
Bałtaziński Kazimierz, Tadeusz, Mikołaj 3 im.	Jasień części dóbr Jasień „Wyków i Zago- rzyce“ tudzież Kopaliny i Grądy.	Lgocki Stanisław	Chronów, część Gorliczczyzna zwana.
Benoe Atanazy	Niegowice, Kłęczany, Marszowice.	Łucki Leon	Tworkowa, Iwkowa, Jurków, Wytrzyńska.
Benoe Justyna	Stróże, Bosowa, Wola stróżewska, Zakliczyn, Zdonia.	Marasse Adam	Wiszniowa, Wierzbanowa, Kobielniki i Wę- glówka.
Beym Albin	Sułków, Wola sułkowska.	Mars Stanisław	Wesołów.
Bejmowa Marya	Sobolów.	Merczyński Emil, dr.	Wieruszyce, Wola wieruszycka, Brzezowa i Łaparów.
Biliński Józef	Siersza, Klasne.	Meysner Tytus	Kamyk.
Bielińska z Zawiazów Kazimiera	Wola duchacka i Kurdwanów dolny.	Meisner Klaudyusz	Prokocim.
Bielińska Wiktorya, dożywotniczka	Raciechowice.	Micewska ze Skorupków Jadwiga	Pawlikowice i Taszyce, Roźnowa, Mietniów część „Osada za Laskowcem“ zwana.
Biesiadecki Stanisław, dr.	Skotniki.	Miętuszczyńska z Wątorów Aniela	Konary.
Bondi Karol	Jodłówka, Krzczów, Brzezowa.	Malinowska, Felicja, Eleonora, Józefa 3 im. z Grabowskich	Nieszkowice małe i Buczyna.
Böhm Ottmar	Janowice.	Monderer Leon	Kopacze.
Brudzewscy Edward i Zofia	Korabniki górne i dolne.	Monderer Samuel	Gerezyce.
Brzeziński Dunin, Julian i Ewelina z Mo- rawskich	Łażan i Wola podłażańska.	Mondererowie Izaak i Anna	Kunice część I.
Bzowka Wiktorya, (dożywotniczka)	Szczurowa, Zabawa, Podwałc, Zdarzec.	Morawieccy Karolina, Marya, Michał, Ignacy, Feliks, Stanisław, Matylda i Broniowska, z Morawieckich Eleonora	
Bzowska Emilia i Oraczewscy Edmund, Sta- niśław i Helena	Kawiec czyli Kawie Kawiec krukowski.		
Chełmecka Teresa	Kozinice małe.		
Czetsch de Lindenwald Karol	Ciechanów i Kaim.		

Imię i nazwisko uprawnionego do wyboru	Nazwa posiadłości większej upra- wniającej do wyboru.
Monderer Dawid i Samuel Dr. Niedzielski Stanisław i Niedzielska z Kozmarów Emma, dożywotniczka	Karalówka Dąbrowska. Zabawa, Bogucice, Czarnochowice, Śledzie- jowice, Brzegi, Kokołów, Węgrzec mały, Strumiany.
Niwicka z bar. Gostkowskich Wanda Niwicy Władysław, Karolina, Marya, Eu- genia i Zygmunt i Szybalska z Niwickich Leokadya	Podjasień z przyległ. Rybie stare i Mostki. Zawada.
Oszacki Stanisław Ozegalski Józef Padlewscy Józef i Amalia Perlberger Izrael i Monderer Kiwe, doży- wotnik jednej czwartej części Popławski Stanisław Pius 2 im. i Aleksan- der Kajetan 2 im.	Czechówka. Kamionna, Pasierbice. Libertów. Sokółki.
Przychocey Anna i Franciszek, br. Radomska Felicya z Marynowskich Rogozowa z Wilczyńskich Józefa Rogojski Leonard Stefan 2 im.	Liplas, Wiodowice, część „Osada“ I. Sojka zwana. Bilczyce i Surówka. Tarnawa. Zborówek. Drużków pusty z przyl. Burdzak, Koziny i Grabie tudzież Kąty.
Ruebenbauer Franciszek Stadnicki Jan, br. Serkowscy Emil i Rozalia Silbiger Abraham i Ruchle Skrzyńska z Hornów Tekla	Proszówka z przyl. Krzyżanowice małe. Wielka wieś, Miłówka. Jugowice. Bodzanów. Grabie (także Grabie uznające zwane) i Wola grabska czyli Grabiańska. Kosocice. Koło tynieckie. Miechowiczki małe. Zdroheć z przyl. Isep.
Sliwiński Bronisław Świdowski Wojciech Stojowska Barbara, dożywotniczka Straszewska Jadwiga Straszewski Maurycy, dr.	Wiśnicz stary, Wiśnicz nowy, Wiśnicz ma- ły, Chrzanów, Dałuszycze, Kopaliny, Ko- byle, Kurow. Leksandrowa, Łomna, Ol- chowa, Połom duży.
Skuta Aleksander Starowiejska Marya Sternlicht Isak Starzewska Franciszka Stonawscy Ewa, Marya, Karol, Aniela, Paweł Struszkiewiczowa Olimpia Kunegunda 2-ga im. i Struszkiewicz Władysław Szaskiewicz Cezar Tomaszewska z Fihauzerów Leokadya i Dą- browska z Fihauzerów Anastazyja Tomalikowski Antoni Trzeciak Henryk Twinau Henryk Walencinowicze Paweł i Anna Wąterek Piotr Wiśniewski Romuald Wiśniewskie probostwo Włodek Bolesław Włodkowie Zdzisław i Albina z Götzw	Jawczyce. Piaski wielkie. Łąka dolna. Swosozowice. Tomaszkowice. Niewiarów.
Wohlfeld Bernard i Samuel Wolański Jan Zawadzka Bronisława z Żelechowskich Zeliński Kazimierz Zeleni Stanisław	Zatoka z przyl. Wola i Zatoka mała. Stadniki.
Żelichowski Stanisław	Wesołów. Dąbrówka morska. Brzezowa, Dobczyce i Kornatka. Bojanczyce. Gruszów. Przebieczany. Stradomka. Syrów. Dziwica, Chrostowa, Podgrodzie, Wieniec, Niewiarów część „Modrzejówka“ zwana. Łąkiwniki. Chrzanów część „Kodelszczyzna“ zwana. Rzeszotary. Cichawa. Brzezcie, Gruszów, Dąbrowa, Szarów, Grod- kowie i Łysokanice. Nieprześnia.

(Ciąg dalszy nastąpi)

L. 28375. (452 3-3)

## OBWIESZCZENIE.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie postanowił na podstawie §. 24 ustawy z d. 18 lutego 1878 nr. 30 d. p. p. na wniosek c. k. Namiestnictwa ustanowić następujących znawców do ocenienia przedmiotów, wywłaszczeniu na rzecz kolei żelaznych uleż mogących na rok 1891 a mianowicie:

## A. Z zawodu gospodarstwa wiejskiego.

1. Kazimierza Rudnickiego, przełożonego obszaru dworskiego w Strzałkach powiat Bóbrka;
2. Witolda Niezabitowskiego, właściciela dóbr w Łankach małych pow. Bóbrka;
3. Tadeusza Linka, rządę dóbr w Chodorowie, powiat Chodorów;
4. Tomasza Schwettera, dyrektora dóbr państwa Bohorodeczany, powiat Bohorodeczany;
5. Franciszka Hessa, dyrektora dóbr państwa Sołotwina, powiat Sołotwina;
6. Norberta Okołowicza, przełożonego obszaru dworskiego w Wołkowcach (powiat Borszczów);
7. Jana Kantego Dydyńskiego, właściciela dóbr Krzemieny i prezesa rady powiatowej w Brzozowie, powiat Brzozów;
8. Albina Słoneckiego, właściciela dóbr w Zadarowie, powiat Monasterzyska;
9. Włodzimierza Morawskiego, właściciela dóbr Oleszy, powiat Monasterzyska;
10. Bogusława Horodyńskiego, właściciela dóbr Korsów, powiat Brody;
11. Michała Kukurewicza, rządę dóbr w Toporowie, powiat Łopatyn;
12. Józefa Kopystyńskiego, dzierżawcę dóbr w Potutorach, powiat Brzeżany;
13. Józefa Tyszkowskiego, dzierżawcę dóbr w Kozowie, powiat Kozowa;
14. Tytusa Artura Zarzyckiego, właściciela dóbr Chotylubia, powiat Cieszanów;
15. Mikołaja hr. Wolańskiego, c. k. podkomorzego i właściciela dóbr w Pauszowce, powiat Czortków;
16. Józefa Nowosieleckiego, współwłaściciela dóbr Wojtkowej, powiat Bircza;
17. Karola Hetpera, rządę domen i lasów z Bolechowa powiat Bolechów;

18. Szczęsnego Firleja, właściciela dóbr Bojary-Rolów, powiat Medenice;
19. Maurycyego Lustiga, przełożonego obszarów dworskich Medenice, powiat Medenice;
20. Henryka Głowackiego, właściciela dóbr Liśniowice, powiat Gródek zamieszkały we Lwowie ul. Łyczakowska l. 3.
21. Jana Breuera, właściciela dóbr w Suchej woli, powiat Janów;
22. Ludomira Cieńskiego, właściciela dóbr Okna, powiat Horodenka;
23. Seweryna Korytkę, właściciela dóbr w Suchodole, powiat Husiatyn;
24. Antoniego Brzuszkiewicza, przełożonego obszaru dworskiego w Chorostkowie, pow. Kopyczyńce;
25. Juliusza Fromla, rządę dóbr w Pawłosowie, powiat Jarosław;
26. Zygmunta Krzyszkowskiego, dzierżawcę folwarku w Krakowie, powiat Krakowiec;
27. Stanisława Komornickiego, właściciela dóbr Zawadka, prezesa rady powiatowej, powiat Kałusz;
28. Klemensa Porosiewicza, właściciela dóbr w Ostrowie, powiat Busk;
29. Stanisława Łodyńskiego, właściciela dóbr Nahorec Małe, powiat Kamionka strumiłowa;
30. Romana Kuzia Puzyń, właściciela dóbr w Gwoźdzu, powiat Gwoździec;
31. Walerego Łysakowskiego, właściciela dóbr w Korsowie, powiat m. d. Kołomyja;
32. Franciszka Mathiasa, rządę dóbr w Jasieniowie górnym, powiat Kosów;
33. Marcego Nadziaka, właściciela dóbr Sereńdica powiat Ustrzyki dolne.
34. Dawida Abrahamowicza, właściciela dóbr Siemianówki powiat Szczerzec
35. Czesława Lekczyńskiego, właściciela dóbr w Remenowie powiat Lwów;
36. Romualda Makarewicza, dyrektora Towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych we Lwowie;
37. Karola Reinera, emeryt. radę budownictwa we Lwowie;

38. Jana Stelzera, emer. rządę dóbr kameralnych we Lwowie;
39. Feliksa Pietrzyckiego, byłego referenta rachunkowego we Lwowie;
40. Maryana Bołdeskuła, detaksatora sądowego we Lwowie;
41. Adolfa Grochowalskiego, detaksatora sądowego we Lwowie;
42. Andrzeja Broniewskiego, c. k. nadleśniczego we Lwowie;
43. Józefa Gizowskiego, właściciela dóbr Mokrzan wielkich, powiat Sądowa Wisznia;
44. Czesława Juliana Trzecieckiego, dzierżawcę dóbr Małnowskiej woli, powiat Mościska;
45. Antoniego Iwanickiego, właściciela części dóbr w Cucyłowiu, powiat Nadwórna;
46. Kazimierza Zarębę, dzierżawcę dóbr w Uhrynowie;
47. Jakóba Sikorskiego, byłego rządę dóbr biskupich w Przemyślu;
48. Zenona Nowosieleckiego, dzierżawcę dóbr Kniażyce pow. Niżankowice;
49. Hipolita Bohdana, właściciela dóbr Zadwórze powiat Gliniany;
50. Hilarego Tretera, właściciela dóbr Laszki królewskie, powiat Gliniany mieszkającego we Lwowie;
51. Wiktora Kopystyńskiego, dzierżawcę dóbr Kuropatniki, powiat Bursztyn;
52. Wincentego Zelechowskiego, właściciela Hrehorów, powiat Rohatyn;
53. Władysława Spaustę, dzierżawcę dóbr Tatarynowa, powiat Komarno;
54. Ludwika Balickiego, właściciela dóbr w Wykotach, pow. m. d. Sambor;
55. Wojciecha Wasilewskiego, właściciela dóbr w Siemuszowej, powiat miej. d. Sanok;
56. Antoniego Cegleckiego, właściciela dóbr w Krasnem, powiat Grzymałów;
57. Stefana Moysę Rosochackiego, właściciela dóbr Rudniki, powiat Sniatyn;
58. Włodzimierza Zagórskiego, właściciela dóbr Dzurow powiat Zabłotów;
59. Feliksa Obertyńskiego, właściciela dóbr Sawczyna, powiat Sokal;
60. Wacława Fabianskiego, właściciela dóbr w Poturzycy, powiat Sokal;
61. Jana Barzyńskiego właściciela dóbr w Uhrynowie górnym, powiat m. d. Stanisławów;
62. Aleksandra Rodakowskiego, właściciela dóbr w Jeziorku, powiat Haliczki;
63. Franciszka Topolnickiego, właściciela dóbr w Posadzie Chyrowskiej, powiat Starosól;
64. Juliusza Barańskiego, właściciela dóbr w Łukawicy niższej, powiat Stryj;
65. Aleksandra Stojakowskiego właściciela realności w Stryju;
66. Mikołaja Sobolewskiego, właściciela dóbr w Kokutkowcach, powiat miej. d. Tarnopol;
67. Kajetana Wszelaczyńskiego, agenta ogniowego Towarzystwa Krakowskiego w Tarnopolu;
68. Ks. Franciszka Sawę, ład. proboszcza i prezesa rady powiatowej w Tłumaczu;
69. Józefa Kaliniewicza, dzierżawcę dóbr Plebanówka, powiat Trembowla;
70. Michała Kuźniewicza, właściciela dóbr Matków, powiat Borynia;
71. Tomasza hr. Dzieduszyckiego, wł. dóbr w Korolówce, powiat Tłuste;
72. Maryana Kemplicza, współwłaściciela dóbr w Myszkowie, powiat Zaleszczyki;
73. Franciszka Czerniakowskiego, właściciela dóbr w Klimkowcach, powiat Nowosiół;
74. Juliusza Koczyńskiego, właściciela dóbr w Roznoszycach, pow. Zbaraż;
75. Bronisława Ujejskiego, właściciela dóbr Sewerynka, powiat Olesko;
76. Mieczysława Mniszka właściciela dóbr w Żółtkwi;
77. Stanisława Pawlikowskiego właściciela dóbr Bereźnica królewska, powiat Żydaczów;
78. Leona Jarzymowskiego, właściciela dóbr Tejsarowa, powiat Żydaczów;
79. Juliana Czajkowskiego dzierżawcę dóbr w Jajkowicach, powiat Żydaczów.

## B. Z zawodu leśnictwa.

1. Ludwika Ungera c. k. rządę dóbr kameralnych w Dobromilu;
2. Karola Hetpera, ck. rządę lasów i domen w Bolechowie;
3. Emanuela Mascheka, nadleśniczego w Ludwikówce, powiat Dolina;
4. Karola Wyrobka, ck. rządę dóbr państwowych w Nahujowicach, powiat Drohobycz;
5. Konstantego Linderskiego, leśniczego w Jaworowie;
6. Władysława Lisowskiego, c. k. rządę domen i lasów w Rypiance, powiat Kałusz;
7. Władysława Kornickiego, c. k. rządę domen i lasów w Kałuzu;
8. Artura Gretscha, nadleśniczego państwa Busk w Grabowy, powiat Kamionka strumiłowa;

9. Józefa Krupińskiego, c. k. rządę lasów i domen w Berehah dolnych, powiat Ustrzyki dolne;
10. Antoniego Romańskiego, egzamin. leśniczego i przełożonego obszarów dworskich w Winnikach;
11. Andrzeja Broniewskiego, ck. nadleśniczego we Lwowie;
12. Romualda Makarewicza, egzamin. leśnika i dyrektora towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych we Lwowie;
13. Walerego Maryańskiego, inspektora lasów fundacyi hr. Skarbka we Lwowie;
14. Edwarda Bilińskiego, samoistnego gospodarza leśnego dzierżawczego obecnie folwark Cisowa, powiat Przemyśl;
15. Floryana Stormke, leśnika i właściciela dóbr Lipowice, powiat Gliniany;
16. Alojzego Borszczowskiego, egzaminowanego gospodarza lasowego w Zórowie, powiat Rohatyn;
17. Kazimierza Remiszewskiego, leśniczego w Rawie;
18. Wilhelma Kropaczaka, nadleśniczego w Jaśliskach, powiat Rymanów;
19. Bronisława Rozwadowskiego, właściciela w Turówce, powiat Skalał;
20. Stefana Drezińskiego, egzaminowanego leśnika i przełożonego obszaru w Woli Kobrańskiej, pow. Stare miasto;
21. Alfreda Schmaterę, emeryt. rządę dóbr państwa Skole, zamieszkałego w Tuchli, powiat Skole;
22. Franciszka Tischego, właściciela realności w Sieniawie, powiat Zbaraż;

## C. Z zawodu budownictwa.

1. Michała Wiszniewskiego, budowniczego w Brzeżanach;
2. Stanisława Rutkowskiego budowniczego w Jarosławiu;
3. Karola Reinera, emerytowanego ck. radę budownictwa we Lwowie;
4. Juliana Cybulskiego, budowniczego we Lwowie;
5. Adolfa Kuhna, architekta i budowniczego we Lwowie;
6. Ludwika Ramulta, budowniczego we Lwowie;
7. Ludwika Radwańskiego, autoryzowanego inżyniera cywilnego we Lwowie;
8. Zygmunta Kędzińskiego, autoryz. inżyniera cywilnego we Lwowie;
9. Wincentego Rawskiego, autoryzowanego architekta we Lwowie;
10. Michała Zajączkowskiego, autoryzowanego inżyniera cywilnego i budowniczego w Przemyślu;
11. Franciszka Gamskiego, przedsiębiorcę budowlę w Przemyślu;
12. Józefa Jaegermana, autoryzowanego inżyniera cywilnego w Stanisławowie;
13. Alojzego Muzykę, właściciela realności i przedsiębiorcę budowlę w Stryju;
14. Józefa Hawliczka, emer. ck. nadinżyniera w Stryju;
15. Karola Negrusza, budowniczego miejs. w Samborze;

## D. Z zawodu fabrykantów.

1. Rudolfa Suttnera, właściciela fabryki kotłów w Kołomyi;
2. Franciszka Vinzenza właściciela dystrylarni nafty w Sopowie;
3. Juliusza Mikolasza, właściciela fabryki spirytusu we Lwowie;
4. Józefa Adama Baczewskiego, właściciela fabryki spirytusu we Lwowie;
5. Jana Pachmana, właściciela realności i fabrykanta kotłów w Stanisławowie;

## E. Dla przedmiotów górnictwa.

1. Józefa Salamona Friedberga, c. k. adjunkta górniczego w Drohobyczu.
2. Zenona Lewickiego, rządę kopalni nafty w Słobodzie rung., powiat Peczeżyn;
3. Roberta Domsa, właściciela kopalni i młyna parowego zamieszkałego we Lwowie;
4. Karola Kisielkę, właściciela kopalni, zamieszkałego we Lwowie;
5. Cypryana Ciepanowskiego, zaprzys. inżyniera górniczego w Przemyślu.

SIMONOWICZ w. r.

Z Rady c. k. wyższego Sądu krajowego  
we Lwowie, dnia 23 grudnia 1890.  
Kolankowski w. r.

L. 5000

(341 1-3)

W spadkowości po Walentym Bazanie zmarłym w Wysoce dnia 2 grudnia 1888 żywym się nieobecny i zmieszka pobytu niewiadomego Sebastyjana Bazana ażeby albo c. k. Sąd o miejscu swego pobytu zawiadomił lub ażeby pełnomocnika ustanowił inaczey pertraktacya ta z ustanowionym kuratorem Józefem Bazanem przeprowadzoną będzie.

Głogów, 18 listopada 1890.

## O B W I E S Z C Z E N I E.

Na mocy § 15 ordynacji wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rad powiatowych w powiatach buczackim, nadwórniańskim, złoczowskim i żywieckim, i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 10 marca, dla grupy gmin miejskich na 12 marca, dla grupy najwyższej opodatkowanych z kategorii przemysłu i handlu na 17 marca, dla grupy większych posiadłości na 19 marca b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§§ 12. 13. 14. ord. wyb. pow.). Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej wybierają członków:

P o w i a t	I. grupa większe posia- dłości	II. grupa najwyżej opodatko- wych z kategorii przemysłu i handlu	III. grupa gminy miejskie	IV. grupa gminy wiejskie
Buczacz	10	—	5	11
Nadwórna	9	—	5	12
Złoczów	7	—	7	12
Żywiec	9	1	4	12

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 20 stycznia 1891.

L. 54429 (455 3-3)

C. k. Sąd powiatowy m. d. S. I. we Lwowie podaje do wiadomości, iż dnia 26 marca 1886 zmarł Antoni Justyn 2 im. Krasicki we Lwowie z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli z daty Lwów 24 marca 1886, którym tylko co do pewnych ruchomości rozporządził. Sąd nie znając miejsca pobytu Aleksandry Knihinińskiej, Katarzyny Sztarnarowiczowej i Leonidas Kolankowskiego wzywa ich, żeby w przeciągu roku jednego licząc od dnia pierwszego ogłoszenia tego edyktu zgłosili się w tymże Sądzie, a względnie oświadczenie przyjęcia spadku wnieśli, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem adw. dr. Hahnem we Lwowie dla powyższych niewiadomych z miejsca pobytu ustanowionym.

Lwów, dnia 29 grudnia 1890.

L. 3486 (385 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie ogłasza, że dnia 11 lutego 1890 zmarła Tekla Zimmermann w Pilźnie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy tutejszemu sądowi nie jest wiadomo, czy i którym osobom prawo dziedziczenia spadku po niej pozostałego przysłała, przeto wzywa się wszystkich niewiadomych jej spadkobierców, którzy z jakiegokolwiek tytułu prawnego do spadku po niej pozostałego pretensję sobie roszczą, aby swe prawa spadkowe w ciągu 1 roku od dnia poniżej zamieszczonego w tutejszym sądzie zgłosili i przy wykazaniu swych praw spadkowych deklaracje spadkowe wnieśli w przeciwnym bowiem razie spadek po niej pozostały, dla którego równocześnie Tytusa Bujnowskiego c. k. notariusza w Pilźnie kuratorem ustanowiono, tylko z tymi, którzy swe deklaryacje wniosą i swój tytuł prawny wykażą, przeprowadzony i tymże przyznany będzie, zaś nieprzyjęta część spadku lub jeśli nikt deklaracji spadkowych nie wnieśnie cały spadek jako bezzwrotny na własność Państwa przejdzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 17 stycznia 1891.

L. 6471 (441 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie w sprawie zgłoszenia przez część gminy izraelskiej pod nazwą Bez Hamedresz w Baligródzie prawa własności do trzech szóstych części ciał hipot. wyk. hipot. l. 190 gminy katastr. Baligród objętej, ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Mosesa Dawida dw. im. Roth z Baligrodu kuratora w osobie Dawida Weitmana z Baligrodu wyznaczając do rozprawy termin na dzień 18 lutego 1891 o godz. 9 rano w tut. Sądzie.

Wzywa się przeto Mosesa Dawida dw. im. Roth ażeby się u powyż wspomnianego kuratora przed terminem zgłosił i temuż potrzebnych w tej sprawie informacji udzielił lub innego pełnomocnika Sądowi przedstawił, albowiem inaczej złe skutki z tego wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 27 grudnia 1890.

L. 11087 (342 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia nieznaną z miejsca pobytu Maryannę Czastka i Walentego Czastka że po ich ojcu śp. Jakóbie Czastku zmarłym w Zarzeczcu dnia 14 Grudnia 1861 toczy się obecnie pertraktacja spadku. Zatem wzywa ich aby w ciągu jednego roku oświadczyli się do tego spadku lub też udzielili swojej informacji ustanowionemu dla nich kuratorowi adr. dr. Ruczeje w Jarosławiu gdyż w przeciwnym razie pertraktacja z tymże kuratorem ukończoną zostanie.

Jarosław, dnia 16 Października 1890.

L. 443 (480 2-3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia Emanuela Graffa kupca zmieszca pobytu niewiadomego że przeciw niemu wniósł Bank Drezdeński pozew de praes 7 stycznia 1891 l. 443 o zapłatę 4000 mar. na który do postępowania egzekucyjnego wyznaczono termin na dzień 28 stycznia 1891 o godzinie 9 rano w myśl §. 397 i dekr. nadw. z 7 maja 1839 N. 358 z. u. s.

Wzywamy Emanuela Graffa aby środki dowodowe temuż kuratorowi udzielił lub innego pełnomocnika sobie obrał gdyż w razie przeciwnym skutki sam sobie przypisze. Kraków, 9 stycznia 1891

L. 442 (481 2-3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia Emanuela Graffa, kupca z miejsca pobytu niewiadomego że przeciw niemu wniósł Bank Drezdeński pozew de praes 7 stycznia 1891 l. 442 o zapłatę 700 złr. wa. na który do postępowania egzekucyjnego wyznaczono termin na 28 stycznia 1891 o godzinie 9 rano w myśl §. 397 i dekr. nadw. z 7 maja 1839 Nr. 358 z. u. s. ustanawiając dlań kuratora adw. dr. Józefa Koppele substytucyjnie adw. dr. Jana Jakubowicza w Krakowie.

Wzywamy Emanuela Graffa aby środki dowodowe temu kuratorowi udzielił lub innego pełnomocnika sobie obrał gdyż w razie przeciwnym skutki sam sobie przypisze. Kraków dnia 9 stycznia 1891.

L. 11324 (434 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemysłu uwiadamia Izaaka M. Schwarza z życia i miejsca pobytu nieznanego, że Leon Thorn przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej prośbę wniósł, któremu żądaniu uchwałą z dnia 6 września 1890 l. 11324 zadość uczyniono

Oraz ustanowił Sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie p. adw. dr. Glanza z zastępstwem p. adw. dr. Hillera i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika Sądowi w czas przedstawił inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemysł, 6 września 1890.

## Doniesienia prywatne.

**Na karnawał!**  
**koszule do fraka**  
po zł. 2, 2.50, 3,  
mankiety, kołnierze,  
krawatki, chustki,  
poleca najtaniej  
skład c. k. uprz. fabryki  
**Ed. Oberleithnera Synów**  
Lwów,  
plac Maryacki L. 8.

## Mieczysław Hausser

przez c. k. rząd autoryzowany geometra cywilny, przeniósł swe biuro na II. piętro do domu W. P. Lewickiego pod L. 16, ulica Teatralna, w pobliżu kościoła OO. Jezuitów, we Lwowie. 209

Nowy zakład zegarmistrzowski  
Józefa Komorowskiego

we Lwowie, przy ulicy Akademickiej L. 5

skład najnowszych zegarków genewskich.  
Wszelkie naprawy skutecznie najsumiennie i pod gwarancją.

## Tartak parowy i fabryka parkietów

Reinhold i Buber  
w Hwoździe p. Nadwórna, stacya kolejowa Stanisławów, kantor i skład we Lwowie ul. Kościuszki 3, zaleca swoje wyroby deszczułek dębowych i parkietów w wielkim doborze wzorów po najumiarkowańszych cenach franko do każdej stacyi kolejowej pod gwarancją zupełnej suchości materiału i starannego wykonania. — Cenniki ilustr. gratis i franko.

152

Najlepszej jakości  
**PIŁOTNA**  
i  
**BIELIŻNĘ STOŁOWĄ**  
oraz wszelkie artykuły w ten zakres wchodzące  
poleca znany skład  
ces. król. uprzyw. fabryka  
6006  
**ED. OBERLEITHNERA SYNÓW**  
we Lwowie,  
plac Maryacki L. 8.  
Ceny fabryczne.  
Cennik na żądanie  
gratis i franko.

## SANTAL DE MIDY

Essencya z cytrynianu drzewa sandałowego z Bombay, najzupełniej czysta, w kapsułkach zawarta jest znacznie skuteczniejszą aniżeli kopału i kuba. Czyni niepotrzebnym używanie wszelkich szprycowań i w przeciągu dni trzech ulecza wszelkie najdolegliwsze i najwięcej zastarzałe rzeżączki, nie utrudzając żołądka i nie udzielając nieprzyjemnej woni arynia. — Każda Kapsułka jest na czarno odrukowanym nazwiskiem.

Skład w Partis, 8, ul. Vivienne i w sławnych aptekach.

We Lwowie w aptekach: pp. Mikolaszki, Wewiórskiego, Ruckera, Sklepińskiego i Beisera.

## TORF prasowany w polankach.

Najtańszy opał za 7 zł. 50 ct. za 20 centnarów z dostawą do domu wprost z Dublan, fura mieści 40 worków. Zamówienia przyjmuje handel

## Jana Ważnego

we Lwowie, ulica Czarnieckiego l. 2.

Uwaga. Ponieważ wielki napływ na zamówienia, więc proszę wcześniej zamawiać.

366

Kantor wymiany  
c. k. uprz. gal. akcyj. Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizji.

Jako dobrą i pewną lokację poleca

- 4 1/2 prc. listy hipoteczne
- 5 prc. listy hipoteczne premiiowane
- 5 prc. listy hipoteczne bez premii
- 4 1/2 prc. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
- 4 1/2 prc. listy Banku krajowego
- 4 1/2 prc. pożyczkę krajową galicyjską
- 4 prc. pożyczkę propinacyjną galicyjską
- 5 prc. pożyczkę propinacyjną bukowiańską
- 4 1/2 prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
- 4 1/2 prc. pożyczkę propinacyjną węgierską
- 4 prc. węgierskie Obligacje indemnizacyjne,

które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych.

Uwaga: Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane a już płatne miejscowe papiery wartościowe, takżeż zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiastem, jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi.

1

# „GAZETY LWOWSKIEJ“.

Poniedziałek, 26. stycznia.

**Wiedeń, 25 stycznia.** (Telegram Gazety Lwowskiej). Wiener Zeitung ogłasza Najw. Patent Cesarski z 23 stycznia, rozwiązujący Izbę deputowanych Rady Państwa i zarządzający natychmiastowe kroki, celem przeprowadzenia powszechnych nowych wyborów.

W części nieurzędowej zamieszcza tenże organ motywowany komentarz. (Podajemy go poniżej. Przep. Red.).

Prezydium c. k. Namiestnictwa wydało natychmiast następujące

### Obwieszczenie.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym patentem z dnia 23 b. m. rozwiązać teraźniejszą Izbę Deputowanych Rady Państwa i rozporządzić bezzwłocznie przedsięwzięcie nowych powszechnych wyborów.

W skutek reskryptu JE. Pana Ministra spraw wewnętrznych z dnia wczorajszego rozpisują stosownie do przepisów §§. 21 i 22 ustawy z dnia 2 kwietnia 1873 Dz. u. p. Nr. 41 powszechne wybory do Rady Państwa w Królestwie Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem i ustanawiam termin wyborów:

w kuryi gmin wiejskich na dzień 2go;  
w kuryi miast na dzień 4go;  
w Izbach handlowych i przemysłowych na dzień 6go;  
w kuryi większych posiadłości ziemskich na dzień 9 Marca r. b.

Wybory te będą przedsięwzięte w powyżej oznaczonych dniach w miejscach wyboru ustawą przepisanych.

Blizsze postanowienia co do godziny i lokalności, w których wybory mają się odbyć, będą podane do wiadomości uprawnionych do głosowania kartami legitymacyjnymi, które in w właściwym czasie będą doręczone.

Lwów, 25 Stycznia 1891.

C. k. Namiestnik  
Badeni. w. r.

**Wiedeń, 25 stycznia.** (Tel. prywat. Gazety Lw.) Komunikat zamieszczony w Wiener Zeitung, brzmi w całej ośnowie jak następuje:

Na czele dziennika podaną jest publikacja Cesarskiego patentu, postanawiającego rozwiązanie Izby posłów Rady państwa.

Ustępującej Izbie posłów należy się uznanie za pożyteczną działalność.

Z patryotyczną gotowością uchwałała ona kilkakrotnie w interesie państwowego stanowiska Monarchii ustawy wielkiej doniosłości pod względem zwiększenia i uzupełnienia siły zbrojnej. Ugodę w sprawie przyczyniania się do pokrycia potrzeb wspólnego zarządu państwowego, odnowienie cłowo-handlowych traktatów z krajami Korony węgierskiej — nie jedną stałe pożyteczną instytucję na polu gospodarstwa krajowego, polityki socjalnej i oświaty zawdzięczamy, bądź współdziałaniu, bądź też inicjatywie reprezentacji ludowej. — Także przywrócenie równowagi w finansowym gospodarstwie Państwa pomimo konieczności bardzo znacznych zwiększonych wydatków, jest wielką zdobyczą ubiegłego peryodu ustawodawczego.

Tak jak w każdym parlamencie, tak też naturalnym trybem rzeczy i w naszym parlamencie, działalność ustawodawcza staje się ku końcowi peryodu wyborczego powolniejszą i bardziej ociężałą, — zwłoka w pracach parlamentarnych bywa nie do uniknięcia, trudności podłożenia zadaniu wzmagają się. —

Krótkość czasu pozostającego jeszcze do ostatecznego, legalnego terminu peryodu ustawodawczego, zmiany w łonie stronnictw wielokrotnie dokonujące się, a w skutek tego trudne i niepewne stosunki większości, jakoteż względy na zadania przyszłości dały do poznania, że nadeszła chwila do odnowienia Izby posłów i wyjaśnienia sytuacji politycznej.

Niechże teraz wyborcy przystępują z patryotyczną rozwagą do wykonania swego prawa konstytucyjnego.

Austrii potrzeba i w przyszłości Parlamentu, który myśli, czuje i działa w duchu austriackim, który potęgę i godność Monarchii stawia ponad interes stronnictw.

Większość parlamentu ma zadość czynić potrzebom państwa i powinna być w stanie rozwinąć sprężystą działalność ustawodawczą, powinna być silnym wałem przeciw niepatryotycznym i skrajnym dążnościom, strzedz konstytucji Państwa i konstytucyjnie gwarantowanych praw królestw i krajów, a szanować i uwzględniać indywidualność ludów, tudzież najważniejszą podstawę cywilizacji, przekonania religijne. Powinna to być większość pojmująca znaki czasu, gdyż tak jak całe życie nasze prywatne i publiczne nie może

zachowywać się obojętnie w obec pewnych zjawisk społecznych, tak też i władza ustawodawcza w swym zakresie działania powinna stwierdzać zrozumienie zagadnień socjalnych.

Już mowy tronowe w latach 1879 i 1885 wskazują cały szereg zadań ustawodawczych, których wielka część została szczęśliwie rozwiązana, że jednak w szerokiej dziedzinie ekonomicznego i umysłowego rozwoju zawsze jeszcze pozostaje do zdziałania wiele, co będzie wymagało czasu i sił nowo wybrać się mającej reprezentacji ludowej, o tem zaiste ci najmniej wątpić mogą, którzy owej gotowości współdziałania już w tak cenny a często i skuteczny sposób składali dowody.

Rozmaitość w Austrii pod względem przyrody, stosunków i interesów ludów, zaledwie pozwala przypuszczać ewentualność utworzenia się i utrwalenia wielkich, zupełnie jednolitych większości; to też pozostanie zawsze zadaniem Rządu Jego Cesarskiej Mości kierować w wszelkich okolicznościach, pewną ręką politykę Państwa ku właściwym celom.

Komu jednak znaną ojczyzna nasza, jej historia i rozwój wewnętrzny, z otuchą musi oczekiwać, że w następstwie przyszłych wyborów znajdzie się zawsze większość złożona z polityków należących do różnych stronnictw, większość gotowa zadość czynić wymogom naszego ustawodawstwa i popierać w tej myśli Rząd, któremu współdział każdego umiarkowanego, patryotycznie myślącego będzie pożądanym.

Printed and Published by the Government Printer, Singapore.

# "GAZETTE" MALAYSIAN

[The main body of the page contains extremely faint and illegible text, likely representing the official gazette content.]